

TOMASZ SZWACIŃSKI
Warszawa

ROSJA A PIOTR I JAN SAPIEHOWIE W DOBIE KRYZYSU OSTROGSKIEGO (1754–1758)

Udział Piotra Sapiehy w podziale ordynacji ostrogskiej, a tym samym jego przejście z profrancuskiej republikańskiej opozycji do prorosyjskiej „partii kolbuszowskiej”, to jeden z ciekawszych „transferów” politycznych w dziejach panowania Augusta III. Znamienne, że (wobec jednoczesnego przesilenia na polskiej scenie politycznej) przejście z jednego obozu do drugiego wiązało się z pozostaniem w opozycji wobec dworu sasko-polskiego, co pozwoliło Władysławowi Konopczyńskiemu nadać wojewodzie smoleńskiemu trafny przydomek „opozycjonisty nałogowego”¹. Tymczasem o ile młodzięcze sukcesy P. Sapiehy i jego ojca Jana Kazimierza w Petersburgu (lata 1720–1728) spotkały się ze stosunkowo dużym zainteresowaniem badaczy², o tyle powrót pierwszego z nich (wraz z synem Janem) po dwudziestu latach wysługiwania się Francuzom, Prusakom i Szwedom pod skrzydła wschodniego imperium zauważyli jedynie Siergiej Sołowiow (Sergej Solov’ev), Konopczyński i Jerzy Dygdała. Przy czym

¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1, Kraków–Warszawa 1909, s. 14.

² С. Соловьёв, *История России с древнейших времен*, ks. 10, t. 19, Москва 1963, s. 74, 82; E. Rostworowski, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław–Kraków 1958, s. 55, 81, 145, 149; M. Drozdowski, *Sapieha Piotr*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski i in., Warszawa–Poznań 1983, s. 645–646; H. Palkij, *Sapieha Antoni Kazimierz*, PSB, t. 34, Wrocław 1992, s. 580; W. Kriegseisen, *Diariusz petersburskiej podróży Jana i Piotra Sapiehów z 1726 roku. Przyczynek do książki Emanuela Rostworowskiego „O polską Koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733”*, „Wiek Oświecenia”, t. 9, 1993, s. 55–63; A. Rachuba, *Sapieha Jan Kazimierz*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 10–11; W. Konopczyński, J. Dygdała, *Sapieha Piotr Paweł*, ibidem, s. 150; A. Macuk, *Magnats et noblesse de Lituanie face à l’Empire Russe (1700–1730)*, „Cahiers du Monde russe” 50, avril–septembre 2009, 2–3, s. 495–510; A. Мацук, *Барацьба магнацкіх групак у ВКЛ (1717–1763 гг.)*, Мінск 2010, s. 58–71.

wyduje się, że polscy badacze przecenili wpływy wojewody smoleńskiego nad Newą w latach 1755–1756³. Tym bardziej warto przyrzeć się sprawie ponownie, wykorzystując nieprzebadane dotąd źródła rosyjskie.

Niniejszy tekst oparty został na kwerendzie w rosyjskiej korespondencji dyplomatycznej z placówkami w Dreźnie i Warszawie w latach 1755–1757. Korespondencja ta znajduje się w Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego w Moskwie (AVPRI)⁴. Niezwykle owocne wyniki przyniosły też poszukiwania w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (RGADA) prowadzone w fondzie Woroncowów (nr 1261). Informacji dostarczyła także kwerenda w protokołach Konferencji Przy Najwyższym Dworze (KPND), znajdującej się w tym samym archiwum (fond nr 178). Pozostałe kwerendy służyły przede wszystkim określeniu miejsca P. Sapiehy na krajowej scenie politycznej w okresie ujętym w tytule.

W sierpniu 1719 r. starosta bobrujski Jan Kazimierz Sapieha, niegdysiejszy stronnik Szwedów i Stanisława Leszczyńskiego, zadeklarował wobec dyplomaty rosyjskiego Grigorija Fiodorowicza Dołgorukiego (Grigorij Fedorovič Dołgorukij), że pragnie przejść na służbę Piotra I⁵. Natomiast w roku następnym zademonstrował swą opozycyjną postawę wobec Augusta II — podobno zwrócił królowi Order Orła Białego. Podjął wtedy również decyzję o wysłaniu syna Piotra (ur. 1701) do Petersburga. Wybór kierunku podróży nie mógł być przypadkowy, w tym okresie bowiem doszło do gwałtownego zaostrzenia stosunków Drezna z Petersburgiem, co związane było z próbami emancypacji Augusta II spod wpływów Rosji. Młody Piotr stawał się narzędziem antydworskiej działalności ojca⁶. Dobre kontakty ojca z Aleksandrem Mienszykowem (Aleksandr Menšikov) sprawiły, że starościc otrzymał nad Newą lokum w pałacu tego potężnego faworyta cara. Pierwszy pobyt młodego Sapiehy w nowej stolicy wschodniego imperium trwał do 1723 r., a zaowocował planem jego małżeństwa z córką Mienszykowa Marią⁷.

³ С. Соловьёв, op. cit., ks. 12, t. 23, Москва 1964, s. 244–245; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 17; idem, „*Słuczaj*” czyli *potęga poloneza*, w: idem, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, Warszawa 1921, s. 138; idem, J. Dygdała, op. cit., s. 152.

⁴ Wykaz skrótów stosowanych w niniejszym artykule odnoszących się do wykorzystanych zespołów archiwalnych: APzŁ — Archiwum Potockich z Łańcuta w AGAD; AR — Archiwum Radziwiłłów w AGAD; AVPRI — Arhiv vnešnej politiki Rossijskoj imperii w Moskwie; RGADA — Rossijskij gosudarstvennyj arhiv drevnih aktov w Moskwie; TNA — The National Archives w Londynie.

⁵ С. Соловьёв, op. cit., ks. 9, t. 17, Москва 1963, s. 240–241.

⁶ A. Rachuba, op. cit., s. 10; U. Kosińska, *Sejm 1719/20 a sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*, Warszawa 2003, passim.

⁷ E. Rostworowski, *O polską koronę*, s. 55; W. Konopczyński, J. Dygdała, op. cit., s. 150.

Od końca 1725 r. w Rzeczypospolitej obaj Sapiehowie zaktywizowali swą opozycyjną działalność, intrygując na rzecz Francji i sprawy Stanisława Leszczyńskiego. W marcu 1726 r. ojciec i syn (od ok. 1723 starosta zdzitowski) przybyli nad Nową w towarzystwie kuzyna, starosty mereckiego Antoniego Kazimierza Sapiehy i licznej świty. Imperatorowa Katarzyna I oraz wszechwładny A. Mienszykow przyjęli obu z otwartymi ramionami. Jan otrzymał funkcję feldmarszałka rosyjskiego, a Piotr oficjalnie został zaręczony z Marią. Nad Nową starosta bobrujski działał w kontakcie z dyplomacją króla arcychrześcijańskiego. Pozostawiony przez ojca w Petersburgu starosta zdzitowski został ponoć kochankiem imperatorowej, która w roku następnym zmieniła plany jego mariażu — miał ożenić się z Sofią Karłówną Skawrońską (Sofiâ Karlovna Skavronskaâ), córką Karła Samuelowicza Skawrońskiego (Karl Samuilovič Skavronskij), krewnego Katarzyny I. Dowiedziawszy się o tym, Jan powrócił nad Nową w marcu 1727 r.; ożenek Piotra z Sofią doszedł do skutku 19 września 1727 r., już po śmierci Katarzyny I. Petersburskie sukcesy Sapiehów wiązały się także z wymiernymi korzyściami materialnymi. Ponadto obaj weszli do kółka powierników imperatorowej, obok księcia holsztyńskiego Karola Fryderyka i imperatorówny Elżbiety (późniejszej władczyni). Przepuszczano nawet, że z Sapiehami związane były plany obsady tronów kurlandzkiego i polskiego. Zgon Katarzyny I (17 V 1727) nie podważył początkowo ich pozycji, ponieważ syn został szambelanem Piotra II i kapitanem gwardii, a ojciec generałem-gubernatorem Petersburga i Ingrii po obalonym Mienszykowie. Koniec faworów przyszedł w 1728 r., a obaj Sapiehowie (na wiosnę Jan, na jesieni Piotr) roztropnie wrócili do kraju, gdzie starosta zdzitowski stał się, m.in. dzięki rosyjskim pieniądzom (2 mln rubli srebrem), jednym z najbogatszych magnatów. Jan pełnił funkcję nieformalnego agenta rosyjskiego, a do jego boku przydano adiutanta Christopha von Lievena. Miał on kontrolować postęпки starosty bobrujskiego, który rychło zaczął działać na rzecz dyplomacji francuskiej, podejmując przy tym próby przekonania wschodniego imperium do kandydatury Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski. Nie doczekał jednak bezkrólewia po znieawidzonym Wettinie, zmarł bowiem 22 lutego 1730 r.⁸

Mimo że dwór sasko-polski w ostatnich latach życia Augusta II próbował przeciągnąć P. Sapiechę na swoją stronę, przyjął on francuską

⁸ А. Николаев, *Скавронские*, w: *Русский биографический словарь*, [t. 18], red. А. А. Половцев, С.-Петербург 1904, s. 528; E. Rostworowski, *O polską koronę*, s. 81, 145, 149; H. Palkij, op. cit., s. 580; W. Kriegseisen, op. cit., s. 56–62; A. Rachuba, op. cit., s. 10–11; W. Konopczyński, J. Dygdała, op. cit., s. 150; A. Macuk, *Magnats et noblesse*, s. 498–503, А. Мацук, *Барацьба*, s. 63–65.

orientację. Jeszcze w 1729 r. ojciec planował w porozumieniu z kardynałem André Hercule'em Fleuryem wysłać Piotra do Francji; projekt nie został zrealizowany z powodu choroby młodego Sapiehy. W obliczu sojuszu dwóch dworów cesarskich oraz kategorycznego sprzeciwu Rosji wobec kandydatury Leszczyńskiego taka orientacja sytuowała starostę dzitowskiego, od 1732 r. stolnika litewskiego, w obozie wrogim wschodniemu imperium. Szczególnie objawiło się to w udziale Sapiehy w konfederacji dzikowskiej, z ramienia której miał posłować do Sztokholmu z prośbą o szwedzką dywersję przeciw Rosji. Jednak Szwedzi, obawiając się Rosji, odmówili przyjęcia stolnika litewskiego, który po klęsce sprawy Stanisława na krótko wycofał się z życia politycznego, zajmując się odbudową dóbr. Znaczną ich część stanowiły majątności w Wielkopolsce, które odziedziczył po matce Ludwice z Opalińskich. Tam też na ogół ogniskowała się aktywność Sapiehy⁹.

Można przypuszczać, że od śmierci żony w 1739 r. (z tego małżeństwa w 1734 urodził się syn Jan) związku P. Sapiehy z Rosją się skończyły. Wydaje się, że nie zmieniło tego także wstąpienie na tron (1741) dawnej znajomej z Petersburga, imperatorowej Elżbiety Piotrówny, córki Piotra I i Katarzyny I, krewnej i opiekunki Skawrońskich. Nie miał też praktycznych konsekwencji fakt, że w 1744 r. rosyjskim wicekanclerzem został Michaił Iłłarionowicz Woroncow (Mihail Illarionovič Voroncov), który żonaty był (od 1742) z Anną ze Skawrońskich, siostrą nieboszczki Sofii Sapieżyny¹⁰.

Od schyłku 1740 r. wraz z przywódcami stronnictwa francuskiego, Józefem i Antonim Potockimi, zaczął P. Sapieha snuć plany antydworskiej konfederacji. Musiał starać się przekonać do poparcia tej awantury Fryderyka II, w marcu bowiem 1741 r. Wacław Rzewuski ostrzegwał Henryka Brühla, że stolnik litewski wybrał się *incognito* do króla pruskiego. Hohenzollern, bojąc się reakcji Rosji, umizgi zignorował. Wtedy ponownie odżyły nadzieje na pomoc walczącej z Rosją Szwecji, jednak po aresztowaniu szwedzkiego pułkownika Wespazjana Bony spiskowcy zostali skompromitowani. Ta działalność Sapiehy była w Petersburgu znana. Wyraźna była także polityczna niestałość Sapiehy. W 1744 r. za donos do dworu na Jana Kajetana Jabłonowskiego (o współpracy z Prusakami) został wojewodą smoleńskim. Rychło jednak wrócił do działalności opozycyjnej. W 1748 r. liczył na pomoc Turcji w kolejnych planach konfederackich¹¹. Wytrwale

⁹ E. Rostworowski, *O polską koronę*, s. 149; W. Konopczyński, J. Dygdała, op. cit., s. 149–154.

¹⁰ Д. Бантыш-Каменский, *Словарь достопамятных людей русской земли*, cz. 1, Москва 1836, s. 352–353; W. Konopczyński, J. Dygdała, op. cit., s. 154.

¹¹ С. Соловьев, op. cit., ks. 11, t. 21, Москва 1963, s. 194–195, 289–290; W. Konopczyński

także zrywał sejmiki poselskie w Środzie, pozostawiając Wielkopolskę bez sejmowej reprezentacji¹².

Od połowy lat czterdziestych P. Sapieha działał na rzecz tajnej dyplomacji francuskiej, mimo że nie był w pełni wprowadzony w plan elekcji księcia Conti na tron polski¹³.

W 1749 r. hetman w. kor. Józef Potocki powierzył wojewodzie smoleńskiemu (jako zdeklarowanemu wrogowi stronnictwa dworskiego – „familii”) funkcję regimentarza wielkopolskiego. Wysiłki Czartoryskich i Poniatowskiego po śmierci hetmana, zmierzające do usunięcia Sapiehy z tej funkcji, zakończyły się niepowodzeniem¹⁴. Uważnie obserwując sytuację europejską, zdawał sobie Sapieha sprawę z nieuchronności wybuchu powszechnej wojny na kontynencie. „Podobno chcą nas wciągnąć w wojnę”, pisał w 1751 r. do Michała Kazimierza Radziwiłła o działaniach Drezna¹⁵. Natomiast rok później dyplomata brytyjski Charles Hanbury Williams jego nienawiść do Brühla tłumaczył małżeństwem z Joanną Sułkowską (1751), córką byłego faworyta Augusta III¹⁶, a Prusacy przypuszczali (błędnie), że teść miał przekonać wojewodę smoleńskiego do popierania do tronu polskiego wymierzonej w Wettinów kandydatury Karola Lotaryńskiego¹⁷. W październiku 1751 r. Sapieha był oskarżany o gwałty na reasumpcji trybunału koronnego w Piotrkowie. Swoją zawziętość w stosunku do „familii” motywował wtedy trzykrotnym „zepchnięciem” go przez Czartoryskich od awansu na województwo poznańskie lub kaliskie¹⁸. Możemy zatem stwierdzić, że na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych P. Sapieha był nieprzejednanym opozycjonistą wobec dworu i pozostawał w ostrym konflikcie z „familia”. Dotychczasowy stan badań uniemożliwia jednoznaczną odpowiedź na pytanie o źródła takiej orientacji.

ski, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej, 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 155; idem, J. Dygdała, op. cit., s. 151; Z. Zielińska, *Rzewuski Wacław*, PSB, t. 34, s. 170.

¹² W. Konopczyński, *Działyński Augustyn*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 78.

¹³ Idem, J. Dygdała, op. cit., s. 151; E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 587.

¹⁴ W. Konopczyński, *Sejm grodzieński 1752 roku*, KH 21, 1907, 1, s. 89–90; Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 329–330; T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 177.

¹⁵ P. Sapieha do M. K. Radziwiłła, Sokołów 20 II 1751, AGAD, AR V, sygn. 13872, s. 69; o obawach w Polsce przed wciągnięciem Rzeczypospolitej do wojny por. W. Konopczyński, *Sejm grodzieński*, s. 59.

¹⁶ K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. 1: 1734–1754, Kraków 1887, s. 19.

¹⁷ W. Konopczyński, *Sejm grodzieński*, s. 322–323.

¹⁸ Ibidem, s. 90.

Podczas sejmiku grodzieńskiego 1752 r. był aktywnym partyzantem francuskim. W tajnej instrukcji (26 IX 1752) dla nowego ambasadora francuskiego Charles'a François Broglie'a księżę de Conti nakazywał dbać o przyjaźń wojewody smoleńskiego dla Francji, choć bez wdrażania go we wszystkie szczegóły. W rezultacie dyplomata nie uważał Sapiehy za uczestnika sekretu¹⁹. Jednak wojewoda smoleński należał do grona, z którym ambasador króla arcychrześcijańskiego omawiał zasady zerwania obrad sejmowych. Ponadto odegrał istotną rolę w pojednaniu Andrzeja Mokronowskiego z hetmanem Janem Klemensem Branickim po akcji porwania przez tego pierwszego manifestu potępiającego zerwanie sejmiku²⁰.

Istnieją przesłanki, że po sejmiku 1752 r., gdy zaczęła zarysowywać się koalicja nowego stronnictwa dworskiego — „kamaryli” Jerzego Augusta Mniszcha z partyzantami francuskimi (republikantami) i hetmanem Branickim, zaufanie tego środowiska do wojewody smoleńskiego osłabło. Wprawdzie został on jeszcze w październiku 1753 r. jako kandydat republikański marszałkiem trybunału koronnego (był deputatem z woj. malborskiego), jednak stało się to wbrew woli Białegostoku; Drezno przyjęło natomiast postawę dwuznaczną²¹, a konkurował z Sapieha drugi z dotychczasowych przywódców obozu francuskiego, wojewoda bełski, Antoni Potocki (deputat sieradzki)²². Ponadto wojewoda smoleński znalazł się w zawieszeniu na skutek nieprzychylnego stosunku doń Katarzyny Mniszchowej, która pośredniczyła w procesie przeciągania członków dawnej opozycji w orbitę wpływów J. A. Mniszcha²³. W tych warunkach zapewne tylko cały czas płynące z Francji datki utrzymywały jeszcze Sapieha w gronie partyzantów Ludwika XV²⁴.

Nie pomylił się „wódz” koronny, nie ufając wojewodzie smoleńskiemu. Niecałe dwa miesiące po dzielącej ordynację ostrogską transakcji kolbuszowskiej (7 XII 1753) P. Sapieha dołączył do grona donatariuszy. Wprawdzie jego nadział był niewielki, ale akces jednego z przywódców republikantów miał znaczenie fundamentalne. „Familia” bowiem wią-

¹⁹ K. Waliszewski, op. cit., s. 128–130.

²⁰ Ibidem, s. 151–152; E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, s. 587.

²¹ K. Waliszewski, op. cit., s. 181; B. Grosfeld, *Potocki Eustachy*, PSB, t. 27, Wrocław 1983, s. 805; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Mniszchowa Katarzyna*, PSB, t. 21, s. 455; M. Czeppe, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego J. A. Mniszcha, 1750–1763*, Warszawa 1998, s. 62.

²² B. Grosfeld, *Potocki Antoni Michał*, PSB, t. 27, s. 787.

²³ K. Waliszewski, op. cit., s. 183; Maria Czeppe (z d. Czaplinska) podaje, że wcześniej P. Sapieha odrzucił oferty współpracy J. A. Mniszcha, M. Czaplinska, *Mniszech Jerzy August*, PSB, t. 21, s. 470.

²⁴ K. Waliszewski, op. cit., s. 167–168; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 324–325.

zała z podziałem ordynacji konkretne plany polityczne. Zapraszając do imprezy przedstawiciele wrogiego sobie obozu francuskiego, zamierzała rozbić jego jedność, a także nie dopuścić do przechodzenia jego członków w szeregi „kamaryli” (to ostatnie Sapieże raczej nie groziło). Transakcja miała być zatem zaczynem nowego stronnictwa. Wedle Katarzyny Mniszchowej za decyzją wojewody smoleńskiego stała pozyskana przez „familie” żona. Autorzy biogramu w PSB motywy widzieli w kłopotach finansowych²⁵, nie należy także zapominać o konflikcie z hetmanem Branickim. Jednak wydaje się, że pytanie o przyczyny wolty Sapiehy pozostaje cały czas otwarte.

Transakcja kolbuszowska wywołała powszechne oburzenie w kraju. Z inicjatywy Branickiego wniesiony został we Lwowie 18 stycznia 1754 r. manifest potępiający podział ordynacji, natomiast w lutym A. Mokronowski rozpoczął okupację Dubna²⁶. Jednakże wydaje się, że wojewoda smoleński początkowo nie chciał palić za sobą mostów i eskalować konfliktu, może liczył na kompromis. Pisał wtedy do strażnika kor. Stanisława Lubomirskiego: „wojewoda bełski [A. Potocki] tu dziś stanął był u mnie chorego, w dyskursie o tej ordynacji bardzo ozięble ze mną mówił, ale widzę, że po części się wstydzą, co zrobili”²⁷. Ponadto oddał laskę trybunalską wspomnianemu Potockiemu, motywując to złym stanem zdrowia²⁸. Mimo konfliktu z Branickim Sapieha jako regimentarz wielkopolski nie sabotował decyzji zwierzchnika. Pisał: „odebrawszy ordynanse hetmańskie, rozesłałem do wszystkich chorągwi, aby w gotowości do ruszenia za najpierwszym ordynansem hetmańskim były, tak, że jeden komputowy żołnierz w całej prowincji wielkopolskiej nie zostanie”²⁹. Postawa wojewody smoleńskiego musiała być wtedy dość labilna, skoro w marcu 1754 r. dyplomata francuski Ch. F. Broglie informował swój dwór, że brat J. A. Mniszcha, podkomorzy litewski Jan Karol, zdradził mu, iż trwały starania o odciążenie wojewody smoleńskiego z grona donatariuszy³⁰.

Jednak próby te spaliły na panewce, zwłaszcza że nie próżnowała także druga strona. 23 kwietnia 1754 r. nastąpiła reasumpcja trybunału koronnego w Lublinie. Michał Czartoryski z satysfakcją donosił zięciowi,

²⁵ K. Waliszewski, op. cit., s. 188–189; W. Konopczyński, *Ostrogaska Ordynacja*, w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, seria 2, t. 5/6, Warszawa 1908, s. 793–797; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 6–7; idem, J. Dygdała, op. cit., s. 151–152.

²⁶ M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 45–46; E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, s. 587.

²⁷ P. Sapieha do S. Lubomirskiego, Piotrków 22 III 1754, AGAD, APzŁ, sygn. 1833, s. 2.

²⁸ „JM książdz prezydent, chory także, leży w Łowiczu, przy krzyżu zasiada JMć książdz wiceprezydent *vir rectus et prudens*, przy lasce zaś JMć wojewoda bełski”, P. Sapieha do S. Lubomirskiego, Piotrków 27 III 1754, ibidem, s. 3–4.

²⁹ P. Sapieha do S. Lubomirskiego, Piotrków 22 III 1754, ibidem, s. 1.

³⁰ K. Waliszewski, op. cit., s. 207; M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 46.

podkanclerzemu litewskiemu Michałowi Antoniemu Sapieże, że „JMP wojewoda smoleński, lubo na oczy jeszcze nie wyzdrowiał, przecież zjechał do Lublina na reasumpcją trybunału, czym nie uradował JMP wojewody bełskiego”. Książę kanclerz, planując pobyt w swej siedzibie w niedalekich Przybysławicach, prosił zięcia o wizytę m.in. „dla utwierdzenia JMPana wojewody smoleńskiego w rekoncyliacji, a odtąd *firmiter* z nami w koneksyi”. Optymistycznie nastrojały również stałe rozdzźwięki między P. Sapieżą a hetmanem Branickim³¹. Zwłaszcza że po przybyciu na miejsce kanclerz litewski dowiedział się, iż „JMP wojewoda smoleński *intime* jest dla nas przyjaznym, na hetmana *extreme* urażonym”. Genezę takiej postawy P. Sapiehy Czartoryski upatrywał w sprzeciwie hetmańskim wobec objęcia przez Sapieżę laski trybunału koronnego. Kanclerz kuł żelazo póki gorące, zapewniając listownie wojewodę smoleńskiego o swej przyjaźni i planując osobiste spotkanie w Lublinie w celu wypracowania wspólnej strategii działania³². Spotkanie najprawdopodobniej nie doszło do skutku, ale książę Michał niebawem planował zaprosić P. Sapieżę do Wołczyna³³. Nie wiadomo, czy projektowana narada się odbyła. Zresztą marszałek trybunałski nie okazał się skutecznym narzędziem w rękach „partii kolbuszowskiej”. W końcu kwietnia kanclerz w. kor. Jan Małachowski wraz z niektórymi innymi uczestnikami podziału ordynacji pozwało hetmana Branickiego za jej zajęcie wojskowe, ale A. Potockiemu udało się nie dopuścić do wniesienia sprawy na wokandę³⁴. Jednak konflikt z hetmanem sprawił, iż najprawdopodobniej wojewoda smoleński nie stawiał się na wojskowym kole generalnym w lipcu 1754 r.³⁵ Natomiast przewyciężając fizyczne ograniczenia, podążył (być może prosto z Lublina) na sierpniowy sejmik poselski do Środy. Osaczony tam przez wrogów, musiał P. Sapieha salwować się ucieczką, a kilku jego ludzi poraniono³⁶. Mimo takich doświadczeń jesienią 1754 r. popierał Eustachego Potockiego w pomyślnych staraniach o laskę trybunału koronnego³⁷.

Można zaryzykować hipotezę, że w pierwszym roku po przystąpieniu do transakcji kolbuszowskiej P. Sapieha przejawiał postawę chwiejną, nie

³¹ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Wołczyn 29 IV 1754, BN, rkp. 3285, t. II, k. 7–8.

³² M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Przybysławice 5 V 1754, ibidem, k. 9–9v.

³³ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Wołczyn 19 V 1754, ibidem, k. 10–10v.

³⁴ K. Waliszewski, op. cit., s. 201.

³⁵ T. Ciesielski, op. cit., s. 166, 169, 170.

³⁶ „Na sejmiku zaś wielkopolskim, w Środzie zwykle odprawującym się, JWJMPana wojewodę smoleńskiego, który się tam zaszczycał afektami wielkimi i swoich przyjaciół obrac tam starał się, tak mocno przestraszono i napędzono, że się sam ledwo rejterował, a sług jego kilku zrąbano”, A. Protasowicz do M. K. Radziwiłła, Warszawa 30 VIII 1754, AGAD, AR V, sygn. 12416/IV, s. 111–112.

³⁷ W. Konopczyński, J. Dygdała, op. cit., s. 151.

pałac mostów w kontaktach z dawnymi towarzyszami z obozu francuskiego. Dopiero polaryzacja na polskiej scenie politycznej, do której doszło po zerwaniu sejmu 1754 r. i wprowadzeniu administracji w dobrach ostrogskich (2 XI 1754), wymusiła przyjęcie jednoznacznej postawy. Wydaje się, że wpłynęły na to także niespodziewane, ale bardzo obiecujące nowiny znad Newy.

Poszlaka najwcześniejszej próby ponownego „zwerbowania” Piotra i Jana Sapiehów przez rosyjską dyplomację dotyczy sejmu grodzieńskiego 1752 r. Sekretarz poselstwa rosyjskiego w Warszawie Jan Rzyszczewski złożył wtedy jakąś propozycję, która być może miała związek z planowanym małżeństwem J. Sapiehy. Jednak została ona wtedy odrzucona³⁸.

18 lutego 1753 r. P. Sapieha ożenił we Lwowie Jana z Elżbietą z Braniczich; małżeństwo nie było dobrane³⁹. Niebawem wojewodzie zaczął starać się o zgodę wuja M. I. Woroncowa na wyjazd do Petersburga, ale wicekanclerz zgody nie wyraził⁴⁰. Przekazawszy takie stanowisko Woroncowa młodemu Sapieże, sekretarz poselstwa rosyjskiego nie doczekał się odpowiedzi, po czym niespodziewanie w maju 1754 r. otrzymał żądanie wojewodzica, aby rekomendować go rosyjskim władzom wojskowym w Kijowie jako kuzyna wicekanclerza i samej imperatorowej. Za jedyny powód swojej decyzji o wyjeździe do Rosji podawał nieszczęśliwe małżeństwo, do którego zmusił go ojciec. Rzyszczewski nie wypełnił tego żądania, tłumacząc się Woroncowskiemu wspomnianym odrzuceniem rosyjskich ofert przez Sapiehów dwa lata wcześniej⁴¹. Moderując postępek

³⁸ „он [J. Sapieha] тогда всевысочайшею Ея Императорского Величества милостию не пользовался, кагда я ему об оной во время гроденского сейма знать дать честь имел, и оставил меня как он так и отец его без подлинной резолюции, хотя однакож справедливо было, чтоб они Ея Императорскому Величеству и при вознамеренном браке за такую всевысочайшую милость всенижайше благодарили, и как Ея Величеству, так и Вашему Высокографскому сиятельству себя рекомендовали”, J. Rzyszczewski do M. I. Woroncowa, Warszawa 2/13 V 1754, RGADA, fond (dalej: f.) 1261/3, delo (dalej: d.) 1196, k. 2. W przypadku występowania w źródłach datacja w starym stylu (kalendarz juliański), zawsze została podana na drugim miejscu datacja w nowym stylu (kalendarz gregoriański).

³⁹ M. Czerpe, *Sapieżyna Elżbieta*, PSB, t. 35, s. 163.

⁴⁰ „Ваше Высокографское Сиятельство соизволили в недавно прошедшем году ответное письмо к здешнему молодому графу Сапеге, сыну господина воеводы смоленского, для дальнаго доставления ко мне адресовать. С милостивым приказанием ему при том знать дать, дабы он свой отъезд в Россию ныне до тех пор отложил пака Ваше Высокографское Сиятельство, к нему о том отписать за благо и удобно не разсудить изволите”, J. Rzyszczewski do M. I. Woroncowa, Warszawa 2/13 V 1754, RGADA, f. 1261/3, d. 1196, k. 1-1v.

⁴¹ „Ныне же пишет он ко мне и требует письма, которым бы я его господину киевскому коменданту представил, другога к Вашему Высокографскому сиятельству и третяго к Ея Императорскому Величеству, а кроме жалоб о нещаст-

zuchwałego młodzieńca, odpisał mu, że najpierw należało uzyskać opinię wicekanclerza. Sam od siebie informował, że jeżeli ojciec nie będzie finansował syna oraz skończą się środki przekazywane młodemu Sapieżu przez żonę (wedle zdobytych przez rezydenta informacji Elżbieta zamieszkała w klasztorze), to wojewodzie będzie bez grosza przy duszy. Zatem wysyłanie żądanych przez niego listów rekomendacyjnych było niebezpieczne, mogły one bowiem posłużyć za podstawę do zadłużenia się⁴².

Mimo przeciwności młody Sapieha nad Nową dotarł (być może przez Kijów), zapewne około połowy 1754 r. Oficjalnym powodem wyjazdu do Petersburga było oddanie pokłonu imperatorowej oraz spotkanie z rosyjskimi krewnymi⁴³. Mimo zuchwałości wojewodzica Woroncowa nie omieszkiał zadbać o siostrzeńca żony. Pieczętarz korzystał przy tym z pośrednictwa faworyta Elżbiety Piotrówny, Iwana Iwanowicza Szuwałowa (Ivan Ivanovič Šuvalov), który przekazywał imperatorowej skierowane do niej listy Sapiechów, a na początku 1755 r. Woroncowa wystarał się dla Jana o tytuł rosyjskiego kamerjunkra i prezent w wysokości 2000 rubli (z funduszy przeznaczonych na subsydia)⁴⁴. Ponadto Elżbieta wystawiła gramotę skierowaną do Augusta III, w której prosiła o nadanie młodzieńcowi pierwszego wolnego starostwa w kraju. Nakazano także rosyjskiemu ministrowi przy dworze Augusta III, Heinrichowi Grossowi, zawczasu (jeszcze przed rychłym, jak planowano, powrotem Sapiehy do Rzeczypospolitej) podjąć starania, by rosyjskiemu protegowanemu nie umknęła żadna lukratywna tenuta⁴⁵. W związku z poruszeniem tak ważnych sprężyn, wątpliwe jest,

ливой его женитьбе и на своего отца о дальних причинах скоропостижного ныне принятого намерения не упоминает, только что он сии мои письма в Киве ожидать хочет”, *ibidem*, k. 1v–2.

⁴² „Подлинно будет он в худых обстоятельствах, ежели отец его ничего ему не даст, и его содержание, кое он от своей жены по ныне имел, равномерно пересечется, да и я вижу, что он свои дела сам худо распоряжает и для того опасуюсь без точного Вашего Высокографского Сиятельства приказания, ему требованными письмами помогать, дабы он их всуз не употребил”, *ibidem*, k. 2v–3.

⁴³ „которой [J. Sapieha], пред несколькими временем, для отдания Нам своего всенижайшего поклона и свидания из своими родственниками сюда приехал и от Нас в разсуждении фамилии его характером Нашего камер-юнкра пожалован”, Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 3/14 II 1755 (reskrypt nr 5), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/3, k. 46.

⁴⁴ I. I. Szuwałow do M. I. Woroncowa, Carskie Sioło 4/15 VII 1754, b.m. 9/20 1755, b.m. 10/21 1755, b.m. 16/27 II 1755, *Архив князя Воронцова*, wyd. П. И. Бартнев, t. 7, Москва 1875, s. 269–271; Kopia ukazu do Kolegium Spraw Zagranicznych (bez daty), RGADA, f. 1261/7, d. 44, k. 70.

⁴⁵ „И хотя оной граф Сапега и сам в скоре отсюда назад поедет и здесь только на краткое время для исправления своих нужд остался, но дабы между тем случающаяся иногда ваканция какого либо староства не прошла, то в запас для не упущения токого случая мы вам всемилостивейше повелеваем помянутую Нашу грамоту Его Величеству королю самому, или министерству [— —] при-

czy saski rezydent nad Nową Johann Funcke trafnie ocenił rzeczywistość, pisząc (depesza do Brühla z 27 I 1755), iż wojewodzie musiał „wyżebrać” sobie wspomniany tytuł⁴⁶.

Łaska, która spadła na przybyłego nad Nową młodzieńca, miała bez wątpienia rodzinne podstawy; Woroncow nie chciał odprawiać z kwitkiem siostrzeńca żony. Jednak trzeba także pamiętać, że w rosyjskiej strategii udzielano na ogół przychylniej odpowiedzi każdemu Polakowi, który prosił o protekcję wschodniego imperium⁴⁷. Stanowiło to element budowania wpływów Rosji nad Wisłą i Niemnem⁴⁸.

Wyjazd J. Sapiehy do Rosji odbył się bez wiedzy i zgody ojca. Wojewoda, wróciwszy z feralnego sejmiku średzkiego do swej wielkopolskiej rezydencji w Wieleniu, zaczął ponownie niedomagać, co uniemożliwiało mu jakoby wysyłanie listów do syna⁴⁹. Pismem do Rzyszczewskiego z 9 listopada 1754 r. donosił o chorobie oczu i prosił rezydenta, aby usprawiedliwił przed dworem rosyjskim opóźnienia w korespondencji z Elżbietą, Woroncowem i synem, obawiając się, „żeby tam źle nie interpretowano to moje milczenie”. Podkreślał jednocześnie, że choroba uniemożliwiła mu pobyt na sejmie, a lekarze zabraniali mu wyjazdu na trybunał do Lublina. List pisany był cudzą ręką, sam wojewoda podpisał się w sposób nieczytelny, jak człowiek rzeczywiście dotknięty ślepotą. Ale PS tego pisma świadczy, że mimo choroby nadawca nie zapomniał o sprawach doczesnych⁵⁰. Wydaje się, że Rzy-

стойно вручить, с таком объяснением как выше означено. И употребить при том в пользу сего графа Сапегии ваше наилучше возможное старание”, Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 3/14 II 1755, AVPRI (reskrypt nr 5), f. 79/1, d. 1755/3, k. 46–46v.

⁴⁶ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 319.

⁴⁷ T. Szewciński, *Protekcja rosyjska udzielana przedstawicielom szlachty litewskiej u progu wojny siedmioletniej. Postawienie problemu*, KH 118, 2011, 1, s. 47–83.

⁴⁸ Na potrzebę utwierdzenia wśród Polaków korzystnej dla Rosji orientacji zwrócił uwagę M. I. Woroncow w memoriale przedstawionym Elżbiecie Piotrównie 11/22 września 1744 r. Wprawdzie wicekanclerz pisał wtedy, że realizować to należało zapewniając Polaków, iż Rosja będzie ich bronić przed atakiem z zewnątrz, a także przed zaburzeniami wewnętrznymi, jednak wydaje się, że niebez zasadne jest powiązanie z tymi planami także praktyki udzielania przez Petersburg protekcji proszącym o nią obywatelom Rzeczypospolitej, Z. Zielińska, *Walka „Familii”*, s. 67–68.

⁴⁹ Ryszczewski przypomina treść listu, który wcześniej skierował do niego P. Sapieha, J. Ryszczewski do M. I. Woroncowa, Warszawa 14/25 XI 1754, RGADA, f. 1261/3, d. 1196, k. 5.

⁵⁰ „PS. Proszę WMPana, żebyś mi zechciał pary soboli na kołpaki jako najprzedniejszych sprowadzić z Moskwy, zapłacę z wielkim podziękowaniem, bo ich nie mogę dostać, ani w Gdańsku, ani w Lipsku, ani też w Frankfurcie, a wiesz WMPan, że w naszym stroju bez jednego i drugiego pięknego kołpaka, choćby się kto najprzedniej ubrał, nic nie jest”, P. Sapieha do J. Ryszczewskiego, Wielen 9 XI 1754, RGADA, f. 1261/3, d. 1196, k. 6–6v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 7–8; o zainteresowaniu P. Sapiehy sprawami ubioru por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 2003, s. 260.

szczewski, który goszcząc w końcu listopada u M. A. Sapiehy, widział inny list wojewody smoleńskiego podpisany w sposób staranny, nabrał pewnych podejrzeń w sprawie rzeczywistego stanu zdrowia ojca nieposłusznego syna. Jednak kurier Sapiehy, niejaki Zadolski, zapewnił sekretarza poselstwa, że rokowania lekarzy były bardzo poważne, obiecując przekazywać niezbędne informacje, z których, jak podejrzewał, wyciągnąć wnioski powinien także przebywający nad Newą syn⁵¹. Nasuwające się przypuszczenie, czy przypadkiem choroba Sapiehy nie była wyłącznie dyplomatyczna, nie znajduje jednoznacznej odpowiedzi. Wprawdzie agent hetmana Radziwiłła Andrzej Protasowicz donosił w listopadzie z Warszawy, że „ogłosili tu byli także fata JWJPana wojewody smoleńskiego, ale i te nie są *subsecuta*, który chociaż mocno chorował, owszem [— —] wzmacnia się na zdrowiu swoim”⁵², jednak relacja ta informuje nas wyłącznie, iż wiadomość o chorobie była powszechna, nie rozstrzyga zaś kwestii, jaki był rzeczywisty stan zdrowia Sapiehy. Z uwagi na wiosenne niedomagania wojewody smoleńskiego możemy przyjąć, że prawdziwa choroba została wyolbrzymiona i wykorzystana do przyjęcia w pierwszym okresie po ucieczce syna postawy wyczekującej.

Z pewnością informacje o sukcesach potomka nad Newą skłoniły P. Sapiehę do zajęcia aktywnego stanowiska. Listem do samej imperatorowej, zabiegając o powrót syna do kraju, deklarował, że włączył go do swoich rachub przed zbliżającym się sejmem nadzwyczajnym (planowany był on po zerwaniu sejmu warszawskiego 1754, jednak nie doszedł do skutku). Uznał ponadto, że pobyt syna nad Newą to okazja, aby wyprosić dla potomka rosyjską rangę wojskową generała majora, sam podjął równoległe starania o najwyższy rosyjski order św. Andrzeja. Nadzieje na strumień łask mąciły jedynie niewygasłe obawy o nieprzystojne zachowanie wojewodzica nad Newą. P. Sapieha przewidywał ponadto, że gdyby syn wrócił z pustymi rękoma (to już nie groziło), w kraju odebrano by to jako dowód niełaski imperatorowej dla całego domu, co godziłoby w polityczną pozycję wojewody smoleńskiego⁵³.

⁵¹ Zadolski powiedział Rzyszczewskiemu, że lekarze P. Sapiehy „писали в Галл и Берлин к академическим докторам, требуя совету, каким образом от сего лечить его надобно, и что в них примечено, что они о выздоровении его больше сомневаются, нежели надеются. Чего ради обещался он Задольский сам меня уведомить, что еще произойдет, а особливо ежели ему воеводе тяжелое состояние будет, по чему и господин староста соколовской, сын воеводы смоленского, меры свои принять может”, J. Rzyszczewski do M. I. Woroncowa, Warszawa 14/25 XI 1754, RGADA, f. 1261/3, d. 1196, k. 5–5v.

⁵² A. Protasowicz do M. K. Radziwiłła, Warszawa 21 XI 1754, AGAD, AR V, sygn. 12416/IV, s. 154.

⁵³ „I ubom pisał do Najjaśniejszej Rosyjskiej monarchini względem syna mego,

Propozycje P. Sapiehy zostały zignorowane, jego zaś syn wyjechał z Petersburga 24 II/8 III 1755 r. O trasie podróży (a zapewne i o terminie) zdecydował sam Woroncow, bez konsultacji z P. Sapiehą⁵⁴. Zresztą wicekanclerz pierwszy raz odezwał się do wojewody smoleńskiego w sprawie syna dopiero w liście trzy tygodnie wcześniejszym (datowanym na 7/18 II 1755)⁵⁵. Woroncow, pozbywszy się nieobliczalnego gościa, napisał do Rzysszczewskiego i P. Sapiehy, wyrażając nadzieję, że ojciec przebaczy synowi, gdyż nieprzystojne zachowanie J. Sapiehy można było usprawiedliwić młodym wiekiem. Przypomniał przy tym nadnewskie osiągnięcia wojewodzica, dołączając w liście do P. Sapiehy wspomnianą gramotę rekomendacyjną, tak aby także wojewoda mógł ze swej strony podjąć odpowiednie kroki⁵⁶. Woroncow zapewne liczył, że ucieczka Jana nie powtórzy

upraszając, abym go mieć mógł na sejm przysły, który dla interesów w tym kraju na usługi Pani może być zdolniejszy i sposobniejszy. Żeby zaś tym większym przywiązaniem mógł służyć, gdyby wola była Najjaśniejszej Monarchini dać mu rangą wojskową, taką, która by go mogła tu dystyngować, a na przykład generała-majora. Miałbym być to dla niego i w innym kraju, gdybym się tak udawał, jak po mnie żądano. Szwagrowie moi wiesz WMPan, jaką mają akceptacją u dworu wiedeńskiego, lubo żadnej nie mają korelacji, chciejże mój serdeczny przyjacielu, tylo ile możesz mieć kredytu wyrobić dla niego, a dla mnie św. Andrzeja z gwiazdą i wstęgą. [— —]

PS Donoszą mi, że syn mój miał pisać do księcia wojewody rawskiego, że by rad z Peterburka powrócił, tylko że bez mojej wiedzy wyjechał, więc nazad się boi. Proszę WMPana, co się to ma znaczyć, znać że musi nie umieć się zasługiwać i niekontenci z niego. W czym proszę, mój serdeczny przyjacielu, pisz tam informując się. Dopiero by to moi nieprzyjaciele triumfowali, żeby tu się z niczym powrócił. Raczej tedy WMJPan jako najprędzej o tym pisać”, P. Sapieha do J. Rzysszczewskiego, Wieleń 14 XII 1754, RGADA, f. 1261/3, d. 2685, k. 1–2v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 3–4.

⁵⁴ „Молодой граф Сапега вчера пред обедом отсюда отправился через Ригу в Польшу. И хотя господин воевода смоленской к вам не писал, чтоб его сим путём отправить, то уже мое намерение было [podkreślenie oryginalne]. В чём я хотя по разным причинам с господином воеводою смоленским одного намерения был, прежде нежели он к вам о том писал”, M. I. Woroncow do J. Rzysszczewskiego, [Petersburg] 25 II/8 III 1755, RGADA, f. 1261/7, d. 44, k. 17.

⁵⁵ List nieznano, treść wspomniana jest w adnotacji oraz liście M. I. Woroncowa do J. Rzysszczewskiego, [Petersburg] 7/18 II 1755, ibidem, k. 11–12.

⁵⁶ „Уповаю, что вы мое письмо от 7 сего месяца помянутому воеводе исправно доставили, а теперь прошу приложенным при сем также ему вручить или переслать. Из оных он усмотрит, зачем я упзднял ему ответствовать на его письма, также по поведении его сына здесь. Правда, оное не совсем похвальное было, однако для его молодости можно ему простить. В сем разсуждении и Ея Императорское Величество всемиловитвейше его пожаловала своим камергером и удостоила рекомендательною грамотою к королю, которая уже к посланнику Гроссу послана с тем, чтоб старался по ней изходотайствовать для молодого графа Сапегии какое нибудь старство, и с которой я при первом моем письме сообщил копию господину воеводе смоленскому в тем намерении, чтоб и он с своей стороны к тому способствовал. Я к нему писал и вы [с] своей стороны можете ему внушать, что мы здесь с приятностию услышали, ежели бы он

się, zresztą 24 lutego 1755 r. Elżbieta Sapieżyna przeprowadziła unieważnienie małżeństwa⁵⁷.

Istnieją przesłanki, aby podejrzewać, że droga powrotna hulaki się przedłużała. Dopiero w końcu kwietnia 1755 r. ks. holsztyński Piotr donosił o przejeździe Jana przez Narwę⁵⁸. Jednak daje to nam tylko *terminus ante quem*. Natomiast na podstawie pozbawionej daty kopii listu Woroncowa do Rzyszczewskiego możemy postawić hipotezę, że to właśnie w tym czasie wojewoda smoleński (być może opierając się na błędnej interpretacji wspomnianych listów Woroncowa) postanowił starać się o powrót potomka do Petersburga⁵⁹. Jeżeli takie starania rzeczywiście zostały podjęte, to wicekanclerz stanowczo sprowadził P. Sapiechę na ziemię, zdradzając kilka szczegółów z zachowania młodzieńca nad Newą, a tym samym dając do zrozumienia, że nie życzy sobie ponownej zyty nieobliczalnego gościa. Już w maju wojewoda smoleński ubolewał w liście do Rzyszczewskiego, że dochodzą do niego od Woroncowa informacje o nieprzystojnym zachowaniu syna, co mogło godzić w interesy ojca. Ponadto, jak skarżył się wojewoda, Jan dopuścił do swego otoczenia szpiega jego wrogów⁶⁰.

Tymczasem sytuacja P. Sapiechy stawała się w Rzeczypospolitej coraz trudniejsza. Na przełomie lat 1754 i 1755 hetman Branicki pozbawił go funkcji regimentarza wielkopolskiego, wyznaczając na to stanowis-

сына своего простил и возвратил ему отеческую свою милость, построжая и всегда в глазах у себя держал”, M. I. Woroncow do J. Rzyszczewskiego, [Petersburg] 25 II/8 III 1755, ibidem k. 17–17v.

⁵⁷ M. Czeppe, *Sapieżyna Elżbieta*, s. 163.

⁵⁸ Piotr ks. holsztyński do M. I. Woroncowa, Narwa 17/28 IV 1755, RGADA, f. 1261/7, d. 44, k. 27.

⁵⁹ „Что ваше благородие о намерении господина графа Сапеги, воеводы смоленского, которое он показал, чтоб своего сына обратно сюда прислать, ко мне писали, то я не могу от вас скрыть, да и в приложенном при сем к нему господину воеводе письме явственне уже знать дал, что я на то никак согласиться не могу, но сему паче, по весьма важным причинам, и по зрелом разсуждении о той опасности, которую я имею о производимых от онога иногда весьма худых следствиях, совсем отсоветовать принужден”, M. I. Woroncow do J. Rzyszczewskiego, [Petersburg] b.d., ibidem, k. 65–65v.

⁶⁰ „В прочем по получении мною Вашего письма купно и с приложенным от его сиятельства графа вицеканцлера письмом, вся во мне кровь от сожаления сына помешалась, ибо он может быть непорядочными своими поступками, как он к тому всегда склонен был, заслужил о себе с предосуждением дому какое либо неблаговоление. Мне, хотя и много его сиятельство вицеканцлер в прежних своих письмах об нём писал изволил, однако сердце мое то слышало, что он и тамо постоянным не будет, а между тем я весьма опасаюсь, чтоб его злое состояние и моим собственным интересам путь не пересекло”, P. Sapieha do J. Rzyszczewskiego, Koźmin 15 V 1755 (wyłącznie tłumaczenie rosyjskie), RGADA, f. 1261/3, d. 2685, k. 6–6v; o niestatecznym charakterze J. Sapiechy por. W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 320.

ko wojewodę mazowieckiego Kazimierza Rudzieńskiego⁶¹. Pod koniec stycznia 1755 r. Gross informował Petersburg, że była to kara za udział w podziale ordynacji ostrogskiej, a tym samym sojusz z „familiją”. Stanowiło to, wedle dyplomaty, element represji spadających na rosyjskich przyjaciół w Rzeczypospolitej⁶². Utrata funkcji musiała być dla wojewody smoleńskiego bolesnym ciosem. Zachowawszy rotmistrzostwo w jednej z chorągwi partii wielkopolskiej, sabotował nowego regimentarza, nie wysyłając doń raportów. W związku z tym Rudzieński zwrócił się do Branickiego o odesłanie tej jednostki na Ukrainę⁶³. Jednocześnie S. Lubomirski przestrzegał P. Sapiechę, że w planach dworu leżało zagarnięcie całej ordynacji ostrogskiej dla syna Brühla⁶⁴.

Wspomnianą gramotę w sprawie młodego Sapiehy z właściwym rekskrytem Gross otrzymał w początkach marca 1755 r.; niezwłocznie podjął działania na rzecz młodzieńca. Brühl zadeklarował, że rosyjski dyplomata będzie miał dostęp do Augusta III w trakcie gali wręczenia orderów św. Andrzeja⁶⁵. Uroczystość ta odbyła się 18 marca⁶⁶, a bezpośrednio po jej głównej części Gross rozmawiał w cztery oczy z królem oraz wręczył mu gramotę w sprawie wojewodzica. August III wyraził nadzieję, że zachowanie protegowanego się poprawi, jednakże nie obiecał nic konkretnego. Dyplomata przyjął to ze zrozumieniem, gdyż, wedle jego wiedzy, nie było w owym czasie żadnych wolnych starostw z wyjątkiem jednego grodowego, którego roczny dochód nie przekraczał 500 rubli, niewarte było więc zabiegów. Zapewnił natomiast Petersburg, że gdy pojawi się okazja, nie zaniecha jej wykorzystać⁶⁷. Zapewne ośmielony takimi działaniami rosyjskimi, P. Sapieha podjął ponownie starania o order św. Andrzeja⁶⁸.

Protekcja Woroncowa udzielana Sapiehom nie była tajemnicą. W marcu 1755 Jan Aloy, człowiek z otoczenia kanclerza Małachowskiego (być może poinstruowany przez Rzysszczewskiego), planując pogodzenie Brühla z Rosją, w liście do pierwszego ministra wyraził zdanie, iż nale-

⁶¹ T. Ciesielski, op. cit., s. 177–178.

⁶² H. Gross do Elżbiety I, Drezno 16/27 I 1755 (relacja nr 10), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/4, k. 27.

⁶³ T. Ciesielski, op. cit., s. 178.

⁶⁴ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 132.

⁶⁵ H. Gross do Elżbiety I, Drezno 24 II/7 III 1755 (relacja nr 25), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/4, k. 66v–67.

⁶⁶ H. Gross do Elżbiety I, Drezno 10/21 III 1755 (relacja nr 31), ibidem, k. 81–82v.

⁶⁷ H. Gross do Elżbiety I, Drezno 10/21 III 1755 (relacja nr 32), ibidem, k. 83–83v; być może chodziło Grossowi o starostwo starodubowskie, w tym czasie bowiem mogły już się pojawić fałszywe informacje o śmierci jego posesora Krzysztofa Zawiszy, które zaowocowały nominacją na ten urząd dwa miesiące później M. A. Sapiehy. Urzędnicy, Litwa, t. 4, Warszawa 2003, s. 311.

⁶⁸ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 319–320.

zało nadać starostwo kowalewskie (chodziło zapewne o dzierzawę) J. Sapieże w celu usatysfakcjonowania rosyjskiego wicekanclerza⁶⁹.

Wydaje się, że z owej protekcji Woroncowa udzielanej Sapiehom W. Konopczyński wyciągnął zbyt daleko idące wnioski. Historyk ten, opisując genezę reskryptu dla Grossa z 24 II/7 III 1755 r. (Petersburg ustosunkowywał się w nim do zmian na polskiej scenie politycznej po sejmie 1754 r. i brał w opiekę „familie”, a pośrednio całą „partię kolbuszowską”)⁷⁰, uznał, że powstał on wbrew stanowisku kanclerza Aleksego Piotrowicza Biestużewa-Riumina (Aleksiej Petrovič Bestużev-Rūmin), natomiast „wojewoda smoleński, spowinowacony przez pierwszą żonę (Skawrońską z domu) z Woroncowem, a nawet z samą Elżbietą Piotrówną, oraz Małachowski z pomocą Rzysszczewskiego dotarli do najwyższych sfer. Dogadzając im [Adam] Olsufjew, najtęższy mózg wśród rosyjskiej opozycji, przy tem zajadły wróg Sasów, od kiedy mu urwali tysiącrublową pensję, wygotował i przeforsował w Kolegium piorunujący ukaz do Grossa, który kanclerz musiał wyekspediować w tajemnicy przed Funckiem”⁷¹. Twierdzenie to nie jest wiarygodnie udokumentowane. Natomiast wedle biogramu w PSB Sapieha „wykorzystał swe dawne znajomości w Rosji, by nakłonić dwór petersburski do poparcia rozbioru ordynacji”⁷². Wątpliwości potęguje fakt, iż powyższa wersja autorstwa reskryptu była przekazana przez kanclerza Biestużewa-Riumina saskiemu dyplomacie w Rosji J. Funckemu w formie usprawiedliwienia, nie musi być zatem prawdziwa, a austriacki poseł w Petersburgu Nikolaus Esterhazy w ogóle powątpiewał, jakoby Woroncowa i Olsufjewa (Adam Vasil’evič Olsuf’ev) (których sam kanclerz oskarżał o profrancuskie skłonności) mogli być twórcami tak korzystnego dla Czarotoryskich dokumentu⁷³. Można zatem wyrazić

⁶⁹ J. B. Aloy do H. Brühla, b.m. 12 III 1755, W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 18–19, 315–316, pogląd Konopczyńskiego, jakoby J. Sapieha „sobie nad Nową wyprosił polecenie do starostwa kowalewskiego”, wydaje się nieścisły. Rekomendacja rosyjska nie wymieniała konkretnej tenuty, pomysł nadania wojewodzie właśnie tego starostwa narodził się zapewne w kręgu J. Małachowskiego. Najprawdopodobniej chodziło tu o dzierzawę starostwa, ponieważ od 1626 r. starostami kowalewskimi byli z urzędu wojewodowie chełmińscy, a od 1751 r. nie było dzierzawcy, gród zaś był od siedemnastu lat zamknięty. P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*, Toruń 1921, s. 115–116; J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Warszawa–Poznań–Toruń 1984, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 81, z. 3, s. 55–56.

⁷⁰ Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 24 II/7 III 1755 (reskrypt nr 10), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/3, k. 71–78v; por. C. Соловьев, op. cit., ks. 12, t. 23, s. 241–243.

⁷¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 17, 318.

⁷² Idem, J. Dygdała, op. cit., s. 151.

⁷³ E. Щепкин, *Русско-австрийский союз во время семилетней войны. 1746–1758 гг.*, С.-Петербург 1902, s. 230.

przypuszczenie, że rekomendacja i łaska, która spotkała Sapiehów ze strony Woroncowa, połączona z wyjaśnieniami kanclerza przed Funkem, pchnęła Konopczyńskiego do przedstawienia wojewody smoleńskiego w roli polityka potrafiącego rozgrywać kierowników rosyjskiej dyplomacji między sobą i w ten sposób mogącego kształtować politykę wschodniego imperium wobec Rzeczypospolitej. Żadne z dostępnych nam źródeł w najmniejszym stopniu nie dowodzi zasadności tej konstrukcji myślowej.

W Dreźnie sprawa rekomendacji dla J. Sapiehy wróciła podczas burzliwej konferencji Brühla z Grosse i dyplomatą brytyjskim Ch. Hanburym Williamsem odbytej 31 marca 1755 r. Przyczyną, dla której rosyjski dyplomata zażądał rychłego jej zwołania, była chęć zakomunikowania saskiemu pierwszemu ministrowi treści wspomnianego wyżej reskryptu (z 24 II/7 III 1755; Gross otrzymał ten dokument 27 III 1755), w którym Rosja podejmowała interwencję na rzecz „familii”⁷⁴. Czwarty punkt reskryptu mówił o satysfakcji Francji i Prus z przemiany systemu w Polsce⁷⁵. Brühl replikował deklaracją o bezstronności króla polskiego; jedynie województwo braclawskie zostało oddane J. K. Jabłonowskiemu w efekcie rekomendacji francuskiej, za którą stała delfina Maria Józefa, córka króla. Wedle Brühla wstawnictwo Rosji za J. Sapiehą miało charakter analogiczny, a protegowany to „negodnyj čelovek”⁷⁶. W bardzo podobny sposób zrelacjonował przebieg tego fragmentu rozmowy Williams (J. Sapieha to „the greatest rascal upon earth”). Anglik zanotował wzmiankę Brühla o związkach rodzinnych łączących Sapiehę z Elżbietą Piotrówną⁷⁷, co Gross wołał przemilczeć. Natomiast wedle korzystającego ze źródeł saskich Konopczyńskiego pierwszy minis-

⁷⁴ H. Gross do Elżbiety I, Drezno 24 III/4 IV 1755 (relacja nr 36), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/4, k. 93; por. С. Соловьёв, op. cit., ks. 12, t. 23, s. 244–246.

⁷⁵ Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 10 II/7 III 1755 (reskrypt nr 10), AVPRI, f. 79/1, 1755/3, k. 74–74v; por. С. Соловьёв, op. cit., ks. 12, t. 23, s. 242–243.

⁷⁶ „как де Ваше Императорское Величество тепер ожидаете, что по Вашей рекомендации какое либо старство дозволилось молодому графу Сапеге, хотя де негодному человеку”, H. Gross do Elżbiety I, Drezno 24 III/4 IV 1755 (relacja nr 36), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/4, k. 94v; por. С. Соловьёв, op. cit., ks. 12, t. 23, s. 244.

⁷⁷ „Here Mr. Gross told him that France and Prussia would not be so satisfied, as they declared themselves, with the late proceedings in Poland, if they had not been very favourable for their interests and partisans.

To this count Brühl replied that there was not one instance but that of the Palatin of Brazlaw, who was recommended by the Dauphiness as a relation of the Queen of France, just as young count Sapieha was by the Empress of Russia, who though his mother was a cousin German of the Czarina, he was pleased to call the greatest rascal upon earth”, Ch. Hanbury Williams do R. D’Arcy earl of Holderness, Drezno 6 IV 1755, TNA, State Papers 88/77, k. 143–143v.

ter saski nazwał wojewodzica „vaurien”⁷⁸. Rozmowa toczyła się po francusku, zatem ten termin jest najbliższy rzeczywistości.

Należy zwrócić uwagę, że reskrypt z 24 II/7 III 1755 r. nie wspominał o rekomendacji J. Sapiehy. Podczas opisanej powyżej konferencji sprawa wojewodzica została poruszona przez Brühla w celach taktycznych, a Gross jej nie kontynuował. Fakt pojawienia się w rozmowie tego tematu nie może być zatem argumentem za słusznością wspomnianej tezy Konopczyńskiego o wpływie P. Sapiehy na treść reskryptu.

Słowa Brühla pod adresem wojewodzica smoleńskiego spotkały się z nieprzychylną reakcją Woroncowa. Na odpisie relacji Grossa wicekanclerz dokonał adnotacji, zgodnie z którą charakter J. Sapiehy rzeczywiście pozostawiał wiele do życzenia, jednak łaska ta wynikała z wielkoduszności Elżbiety, a rekomendacja uczyniona była z uwagi na krewnych wojewodzica, a także w nadziei na przyjaźń Augusta III. Natomiast nieusatisfakcjonowanie protegowanego odebrane będzie jako wyraz braku szacunku. Adnotacja dopuszczała posłużenie się takim argumentem przez Grossa w dalszych rozmowach, tak aby sprawę doprowadzić do końca⁷⁹.

Konopczyński stwierdził na podstawie tej adnotacji (zacytowanej przez Sołowiowa), iż „Woroncow zarzucał Bestużewowi, że zaniedbuje interesu rosyjskie w Polsce; jako powinowaty Sapiehow, czuł się szczególnie dotknięty «nicponiem» i głosił sobie za punkt honoru, aby «najwyższa rekomendacja Jej Cesarskiej Mości nie została bez skutku» (wtunie). Olsufjew obrabiał w kolegium nowy gwałtowny ukaz do Grossa”, jednak Funcke i kanclerz Biestużew-Riumin zatrzymali (ku rozgoryczeniu Woroncowa) ponowną ingerencję w sprawy polskie⁸⁰. W rzeczywistości Rosja istotnie w połowie roku 1755 wstrzymała swą ingerencję w kryzys nad Wisłą i Niemnem. Jednak wynikało to z usatisfakcjonowania Petersburga wynikami rady senatu we Wschowie (V 1755)⁸¹, a supozycja Konopczyńskiego, jakoby protekcja dla J. Sapiehy była osią sporu między rosyjskimi pieczętarzami na temat prowadzenia polityki nad Wisłą i Niemnem, nie znajduje potwierdzenia źródłowego.

Nie tylko w rekomendacji do łask królewskich dla siebie i syna pragnął wykorzystywać P. Sapieha swą woltę w szeregi partyzantów rosyj-

⁷⁸ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 18–19, 318.

⁷⁹ Adnotacja M. I. Woroncowa na odpisie relacji Grossa nr 36/1755, [Petersburg] 14/25 IV 1755, AVPRI, f. 79/1, d. 1755/4, k. 103v–104; por. С. Соловьев, (tekst adnotacji zacytowany), op. cit., ks. 12, t. 23, s. 244–245.

⁸⁰ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 23.

⁸¹ T. Szwaciński, „Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej w dobie «przewrotu przymierzy» (1754–1756)”, niepublikowana praca doktorska Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 151–156.

skich. Ucisk chłopów w wielkopolskich dobrach wojewody smoleńskiego powodował ich zbiegostwo do krajów króla pruskiego⁸². W marcu 1755 r. wojewoda smoleński poinformował J. Małachowskiego, że Fryderyk II przyznaje zbiegom z Polski ośmioletnie zwolnienie od podatku, przez co „ta okoliczność z dóbr moich, na pograniczu Brandeburgii leżących, ośmiu chłopów z dobytkami ich i inwentarzem wyprowadziła”. Prosił zatem kanclerza, aby oficjalnie zażądał od ministrów pruskich wydania przynajmniej dobytku zbiegów. Zdając sobie sprawę, jak wątpliwy był pozytywny skutek takich zabiegów, sugerował: „jest tam *secretarius legationis*, któremu by trzeba te krzywdy uwiadomić, ażeby ten doskonalej szkody moje i innych, w pograniczu Brandeburgii zostających, dworowi eksplikował”. Zgodnie z życzeniem wojewody smoleńskiego Małachowski przekazał kopię tego listu Rzyszczewskiemu, który przyłączył ją do swojej relacji⁸³. Czy w Petersburgu uznano za wskazane przedsięwziąć jakieś działania w tej sprawie, nie wiadomo.

Wobec Rzyszczewskiego P. Sapieha starał się wypełniać także rolę informatora z terenu pogranicza polsko-pruskiego. W marcu 1755 r. ostrzegął sekretarza poselstwa, że na skutek francuskich intryg niebawem nastąpi koncentracja pruskich wojsk na Śląsku, a Drezno zaczęło pobierać od Paryża subsydia, jednakże Rzyszczewski ostrzegwał, że nie należało poważnie podchodzić do tych wieści⁸⁴. Dwa miesiące później wojewoda smoleński donosił o zdobytych przez siebie na granicy brandenburskiej informacjach o poglądach oficerów pruskich na temat zamierzeń ich króla, a także o wydarzeniach we Wrocławiu związanych z profanacją przez wojsko tamtejszego kościoła katedralnego⁸⁵. Nie znamy natomiast potwierdzenia źródłowego dla przypuszczenia współpra-

⁸² Ibidem, J. Dygdała, op. cit., s. 153.

⁸³ J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 16/17 III 1755 (relacja nr 15), AVPRI, f. 79/1, d. 1755/6/1, k. 222v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 228v; P. Sapieha do J. Małachowskiego 8 III 1755 z Koźmina (cyt.), ibidem, k. 236–236v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 237–237v.

⁸⁴ J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 20/31 III 1755 (relacja nr 18), ibidem, k. 309–309v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 312.

⁸⁵ „Будучи я на границе брандебурской более ничего проделать не мог, как только то, что тамошние офицеры говорят, что король государь их думает о предпринятии войск, как то и ко всему тому всякие распоряжении чинятся. В Вроцлаве короля прусского солдаты набежали в катедраальный костел и разлавав все тамо сундуки, которые от разных государей спрятаны были, что только из серебра и других вещей сыскали, всё забрали, от чего во Вроцлаве великое произошло замешательство, и такой поступок всему тамошнему народу и не только католиккам, но и самым лютеранам великим удивлением есть”, P. Sapieha do J. Rzyszczewskiego, Koźmin 15 V 1755 (wyłącznie tłumaczenie rosyjskie), RGADA, f. 1261/3, d. 2685, k. 5v.

cownika hetmana w. kor. Jana Becka, że w owym czasie Sapieha (wraz z Teodorem Czartoryskim) wszedł w konszachty z Berlinem⁸⁶. Jednakże z uwagi zarówno na przeszłość, jak i na dalsze losy wojewody smoleńskiego nie możemy tego wykluczyć.

Wedle Konopczyńskiego właśnie wówczas „Piotr Sapieha, opozycjonista nałogowy, spalił za sobą wszystkie mosty, wiodące do protekcji francuskiej, buntuje Wielkopolskę, oblatuje, gdzie może, manifesty przeciw zajzdowi Dubna”. Wybitny historyk (opierając się na listach P. Sapiehy do S. Lubomirskiego z 13 III i 10 IV 1755) pisał to w kontekście odporności „partii kolbuszowskiej” na podejmowane przez dwór próby jej rozbicia⁸⁷. Rzeczywiście, nic nie wskazuje, aby wojewoda smoleński w tym okresie planował nową woltę.

W połowie maja 1755 P. Sapieha poinformował J. Rzyszczewskiego, że zamierzał wyjechać z Koźmina na radę senatu we Wschowie⁸⁸. Nie znamy roli, jaką odegrał wojewoda smoleński na tym zjeździe, ale nie wydaje się, aby była ona istotna. Na ten temat sekretarz poselstwa przekazywał do Petersburga jedynie uzyskaną od Aloya informację, jakoby we Wschowie Sapieha asystował prymasowi Adamowi Komorowskiemu z dwoma swoimi prywatnymi rotami⁸⁹. Natomiast obecny na miejscu Gross w ogóle przemilczał udział Sapiehy w zjeździe.

Ze Wschowy P. Sapieha powrócił do rezydencji w Wieleniu. Kontynuował zaangażowanie w oblatowanie wspomnianego manifestu, licząc, że tekst ten będzie miał duże znaczenie propagandowe⁹⁰. Podsumowując wyniki rady senatu, w liście do S. Lubomirskiego dawał wyraz nieufności do Mniszcha i Brühla. Pisał ponadto dalej: „wiele WMPaństwu od tego *senatus consilium* przybywa przyjaciół, tylko się boję, abyście się znowu nie pojednali z dworem i nie wsiedli na waszych nieprzyjaciół, którzy by w tej koniunkturze mogli się stać przyjaciółmi. Ale najważniejsze to być powinno staranie, aby hetmana sobie zobligować, który naturalnie powinien być

⁸⁶ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 316.

⁸⁷ Ibidem, s. 12–14, 316.

⁸⁸ P. Sapieha do J. Rzyszczewskiego, Koźmin 15 V 1755 (wyłącznie tłumaczenie rosyjskie), RGADA, f. 1261/3, d. 2685, k. 5.

⁸⁹ J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 29 V/9 VI 1755 (relacja nr 30), AVPRI, f. 79/1, 1755/6/II, k. 575–575v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 578–578v.

⁹⁰ P. Sapieha do S. Lubomirskiego, Wielen 9 VI 1755, AGAD, APzŁ, sygn. 1833, s. 5; list jest odpowiedzią na pismo S. Lubomirskiego z 29 maja 1755 r., strażnik skierował także list do Sapiehy datowany na 5 czerwca 1755 r., (oba wzmiankowane u Konopczyńskiego), W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 323–324, 331; P. Sapieha wykorzystywał w tym okresie S. Lubomirskiego jako pośrednika w korespondencji z M. A. Sapiehą, M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, b.m. 8 IV 1755, BN, rkp. 3285, t. II, k. 22. Można zatem stwierdzić, że obrót informacji między obydwoma magnatami był w tym czasie bardzo intensywny.

żałosny na dwór”⁹¹. Zatem postulowane przez Rosję pojednanie „familii” z dworem było dla „opozycjonisty nałogowego” nie do zaakceptowania. Wyraził również Sapieha rozczarowanie postawą Grossa we Wschowie.

Próbując dowiedzieć się od S. Lubomirskiego, jakie deklaracje złożył przywódcem „familii” odjeżdżający do Petersburga Williams, wyraził Sapieha pewien (bardzo zasadny) sceptycyzm, czy brytyjski dyplomata przyjmie rolę adwokata „partii kolbuszowskiej” nad Nową⁹². Można również przyjąć, że motywowany pragnieniem szkodenia „kamaryli” wojewoda smoleński podjął w tym czasie rozmowy z Franciszkiem Salezym Potockim dotyczące ślubu jego córki Marii z Adamem Czartoryskim. Chodziło zapewne, o to, by storpedować rozpoczęte wtedy negocjacje połączenia wojewodzianki wołyńskiej z synem Brühla, starostą warszawskim Alojzym⁹³.

Po śmierci wojewody poznańskiego Stefana Garczyńskiego (24 IX 1755) M. Czartoryski liczył, że P. Sapieha nie podejmie konkurencji o zaważony urząd. Takie starania mogłyby osłabić sojusz wojewody smoleńskiego z „familia”, popierała ona bowiem awans wojewody kaliskiego, Augustyna Działyńskiego, aby utrzymać go w szeregach swych zwolenników. Wedle kanclerza litewskiego: „więc dobrze by, aby JMPan wojewoda smoleński tylko o kaliskie województwo konkurował, konserwując *etiam* i sobie, i nam terażniejszego wojewody kaliskiego dobrą przyjaźń i z nim potrzebną w W[ielkiej] Polsce harmonią”⁹⁴. Jednak najprawdopodobniej Sapieha tym razem w ogóle nie kwapił się do zmiany senatorskiego krzes-

⁹¹ P. Sapieha do S. Lubomirskiego, Wieleń 9 VI 1755, AGAD, APZŁ, sygn. 1833, s. 5–10; por. M. Wyszomirska, *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2010, s. 62, 191–192 (błąd w miejscu i dacie).

⁹² „Williams z jaką pojechał żarliwością, nie wątpię, że się zawsze będzie chciał mścić swojej krzywdy, ale czy nam się przysłuży, tego ja nie wiem i jakie nadzieje czynił, niechże mam tę łaską, abym wiedział od WKsMości”, P. Sapieha do S. Lubomirskiego, Wieleń 9 VI 1755, AGAD, APZŁ, sygn. 1833, s. 8.

⁹³ „Znowu ja wniósł konkurencją księcia Adama naszego kochanego do krajczanki, a terażniejszej wojewodzianki wołyńskiej. Mile to ojciec przyjął [—] odpowiedział: piękna to partia, nie masz się czym brzydzić. Ale zaraz mnie egzaminował, jeżeli to mam z siebie, czyli zlecenie, na com odpowiedział, że z siebie”, *ibidem*, k. 10; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 30, 152, 384; *idem*, J. Dygdała, *op. cit.*, s. 152; M. Czeppe, *Potocki Franciszek Salezy*, PSB, t. 27, s. 816; o planie mariażu bez uwzględnienia roli P. Sapiehy, J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 1/12 VII 1756 (relacja nr 48), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/9a, k. 4–4v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, *ibidem*, k. 10v; o tym, że Maria Potocka „jest w dzieciństwie” i projekt jej ożenku to sprawa przyszłości, M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Warszawa 22 VII 1754, BN, rkp. 3285, t. II, k. 15.

⁹⁴ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, [Wołczyn] 26 XI 1755, BN, rkp. 3285, t. II, k. 38 (cyt.); W. Konopczyński, *Działyński Augustyn*, s. 78–79; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Potocki Stanisław*, PSB, t. 28, Wrocław 1984, s. 157; *Urzednicy*, t. 1, z. 2, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 84, 147.

ła, zresztą województwo poznańskie nie zostało obsadzone przez ponad rok, a w końcu zdobył je wojewoda kijowski, Stanisław Potocki⁹⁵.

Od połowy października 1755 r. M. Czartoryski oczekiwał P. Sapiehy na Litwie. W zamysłach księcia kanclerza wojewoda smoleński miał wesprzeć „familie” w batalii o łaskę trybunału Wielkiego Księstwa. Odwiedziny Puławy, Sapieha 9 grudnia wyruszył do Wołczyna, który miał wizytować w drodze do Sokołowa. Plany pokrzyżowało jednak ponowne pogorszenie się stanu zdrowia wojewody smoleńskiego⁹⁶. Sojusznik dotarł wreszcie do M. Czartoryskiego 17 grudnia, schorowany, mimo to książę kanclerz nadal liczył na jego współdziałanie w kampanii trybunalskiej⁹⁷. Nie wiemy, czy świąteczno-noworoczny pobyt wojewody P. Sapiehy w Wołczynie (wyjechał stamtąd 2 I 1756) zaowocował konkretnymi ustaleniami, atmosfera musiała być obiecująca, ponieważ kanclerz lit., zapowiadając zięciowi wizytę przybycia w Słonimiu, napisał: „Mam nadzieję, że i do Wilna pojedzie na czas fundowania trybunału”⁹⁸.

Rzeczywiście, w styczniu 1756 r. P. Sapieha włączył się do „familijnej” akcji demaskującej bezprawia trybunału pod łaską Karola Stanisława Radziwiłła. W piśmie ulotnym swojego autorstwa zarzucił temu sądowi całkowite złamanie procedur: „naprzód wołają sprawy bez wpisów, sądzą bez kontrowersji patronów, dekreta stawiają bez kreskowania się i sentencji, lubo *pars votorum* stanie”. Takie wydarzenia doprowadziły, zdaniem Sapiehy, do tego, że „nareszcie niesłychanym zgorszeniem podzielił się trybunał na dwoje, połowa prawa i sprawiedliwości utrzymująca uczyniła manifest przeciwko drugiej” i wysłała ze swego grona posłów do prymasa ze skargami na czynione przez przeciwników bezprawia. Należało się obawiać o zbliżające się sejmiki, a „jednym słowem nigdy takie nie działały się bezprawia *a condita Republica*, jako się teraz dzieją”. Rzyszczewski, przesyłając do Petersburga wspomniany tekst, obok informacji, że wojewoda smoleński był autorem, zasugerował poważne jego potraktowanie⁹⁹. Zaangażowanie wojewody smoleńskiego w kampanię musiało być rzeczywiście duże, skoro pojawił się w gronie kandydatów na deputata z sejmiku kowieńskiego; na jego kandydaturę nie było zgody hetmana w. lit.¹⁰⁰

⁹⁵ H. Gross do Elżbiety I, Warszawa 8/19 XII 1756 (relacja nr 148), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6, k. 206v.

⁹⁶ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Wołczyn 18 X, 6 XI, 24 XI, 9 XII, 10 XII, 12 XII 1755, BN, rkp. 3285, t. II, k. 35, 42v, 50, 53, k. 54v, 55v.

⁹⁷ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, [Wołczyn] 20 XII 1755, ibidem, k. 57v.

⁹⁸ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, [Wołczyn] 3 I 1756, ibidem, k. 60.

⁹⁹ „Ekscepcyj z listu pewnego” 10 I 1756, AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8/1, k. 151; J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 22 I/2 II 1756 (relacja nr 7), ibidem, k. 133–133v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 137–137v.

¹⁰⁰ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, [Brześć] 18 I 1756, BN, rkp. 3285, t. II, k. 71.

W marcu 1756 r. Rzyszczewski wymieniał P. Sapiechę w gronie magnatów, którzy ze szczególną niecierpliwością oczekiwali na stanowisko Elżbiety w sprawach polskich¹⁰¹. W tym czasie wojewoda smoleński przyjął zaproszenie od hetmana Radziwiłła na spotkanie w Zdzięciole. Rozmowy nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Wojewoda smoleński otrzymał od hetmana kategoryczną odmowę przyzwolenia na objęcie trybunalskiej laski marszałkowskiej przez Jerzego Flemminga¹⁰². Równocześnie M. Czartoryski zaczął obawiać się, aby Sapieha na skutek intryg (najprawdopodobniej hetmańskich) nie zaniechał swojego wyjazdu na reasumpcję do Wilna¹⁰³. Nalegania nic nie pomogły, nielojalny sprzymierzeniec wyjechał z Wołczyna na Warszawę 13 kwietnia 1756 r., a więc przed otwarciem nowego trybunału¹⁰⁴. Zapewne pobyt wojewody smoleńskiego na Litwie na przełomie lat 1755 i 1756 skłonił W. Konopczyńskiego do postawienia go w szeregu najbliższych współpracowników księcia Michała (obok obydwu zięciów)¹⁰⁵, należy jednak uznać to za zbyt daleko idące uproszczenie.

Wczesną wiosną 1756 r. P. Sapieha zamierzał spotkać się z kanclerzem J. Małachowskim¹⁰⁶, nie mamy jednak wskazówek, co miało być przedmiotem narady i czy w ogóle doszła do skutku.

W tym samym czasie wojewoda smoleński próbował sprzedać Rosjanom swoje zainteresowanie sprawami najwyższego sądu Wielkiego Księstwa. W przededniu reasumpcji w Wilnie, przejeżdżając z Litwy przez Warszawę, oświadczył Rzyszczewskiemu, że był wdrożony w projekty „familii” przed trybunałem litewskim. Poinformował w związku z tym sekretarza poselstwa, że w stolicy Wielkiego Księstwa zgromadziło się 5000 szlachty, z czego większość była zwerbowana przez „familie”. Do Wilna zmierzali także pokrzywdzeni przez poprzedni trybunał, licząc na uzyskanie sprawiedliwości. Wydaje się, że wojewoda smoleński celowo przedstawiał zbliżającą się reasumpcję jako beczkę prochu, jednocześnie bowiem zadeklarował, że moderował postępowanie M. K. Radziwiłła¹⁰⁷. Sapieha próbował zatem wystąpić wobec Rosjan w roli męża opatrnościowego Rzeczypospolitej, władnego zapobiec nieuchronnemu wybuchowi.

¹⁰¹ J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 11/22 III 1756 (relacja nr 17), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8/II, k. 321v–322; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 327v–328.

¹⁰² M. Czartoryski do A. Przeździeckiego, Wołczyn 5 IV 1756, BC, rkp. 3127, s. 87–89; por. A. Мацук, *Барацьба*, s. 424.

¹⁰³ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, [Wołczyn] 5 IV 1756, BN, rkp. 3285, t. II, k. 79.

¹⁰⁴ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Wołczyn 13 IV 1756, ibidem, k. 80.

¹⁰⁵ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 126.

¹⁰⁶ J. Małachowski do J. Rzyszczewskiego, Końskie 30 IV 1756 (tylko fragmentaryczne tłumaczenie rosyjskie), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8b/III, k. 531.

¹⁰⁷ J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 15/26 IV 1756 (relacja nr 30), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8a/II, k. 495; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 497.

Podczas reasumpcji trybunału litewskiego w Wilnie w początku maja 1756 r. był obecny J. Sapieha¹⁰⁸, który dowodził kompanią husarzy¹⁰⁹. Najprawdopodobniej nie wypełniał obowiązku informowania ojca o przebiegu zajęć, gdyż wojewoda smoleński skarżył się w liście do Augusta Czartoryskiego, że od kanclerza i podkanclerzego lit. nie otrzymywał wiadomości o sukcesie reasumpcji, co M. Czartoryski skomentował w liście do zięcia: „Staroście sokołowskiemu należało *hoc* ojcu *referre ex commisso* WMWMPana”¹¹⁰.

Wedle W. Konopczyńskiego wybierający się w marcu 1756 r. do Petersburga regent litewski Stanisław Pióro „stał się narzędziem intrygi koterii pałacowej przeciwko Bestużewowi, współdziałał z Czartoryskimi, Janem Małachowskim i Piotrem Sapiehą, którzy po głośniejszej sprawie ostrogskiej zabiegali o interwencję rosyjską na dworze Augusta III celem przywrócenia ich do łaski królewskiej”¹¹¹. Ponadto ten sam historyk stwierdził: „Michał Bestużew [brat kanclerza, ale sojusznik wicekanclerza — T. S.] i Woroncowa, nie mogąc strawić, że «nicpoń» wciąż obywatel jest bez starostwa, pierwsi, zdaje się, nadstawili ucha radom nadwiślańskim”¹¹². Widać zatem, że historyk konsekwentnie trzymał się przyjętego fałszywego założenia, przeceniając (obok innych polskich magnatów) wpływ Sapiehów na kształt rosyjskiej polityki zagranicznej.

Wszelako niepomysłny obrót sprawy związanej z rekomendacją dla J. Sapiehy rzeczywiście nie zniechęcił dworu rosyjskiego do kontynuowania starań. W reskrypcie dla Grossa z 12/23 marca 1756 r. wyrażono zdziwienie i oburzenie słowami Brühla z zeszłorocznej konferencji (31 III 1755) pod adresem wojewodzica — nie korespondowały one, wedle autorów dokumentu, z przyjaźnią obu dworów. Adekwatnie do opinii Woroncowa stwierdzono, że Brühl powinien usatysfakcjonować protegowanego Elżbiety. W przeciwnym razie przez wzgląd na koligacje wojewodzica byłoby to dla imperatorowej świadectwem lekceważenia składanych przez nią rekomendacji. Jednocześnie zasugerowano, że odmowa mogła wywołać supozycje o kryzysie w stosunkach Drezna i Petersburga¹¹³.

¹⁰⁸ „Doniesienie z Wilna 3 maja 1756”, AVPRI, f. 79/1, 1756/8b/III, k. 545; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 545v, 547–549.

¹⁰⁹ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 367.

¹¹⁰ M. Czartoryski do M. A. Sapiehy, Wołczyn 24 V 1756, BN, rkp. 3285, t. II, s. 87.

¹¹¹ W. Konopczyński, „*Słuczaj*”, s. 138; o wyjeździe Pióry do Petersburga, T. Szwaciński, op. cit., s. 77.

¹¹² W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 143.

¹¹³ „А хотя бы оной молодой Сапега сам собою и подлинно недостоин был награждения, однакож надлежало бы графу Брилю вспомнить, что он собственноручно Нами подписанною грамотою королю его государю рекомендован, в разсуждении его сродников и по совершенной Нашей надежде на ЕКВ-а к Нам

20 kwietnia 1756 r. odbyła się na żądanie Grossa konferencja z Brühlem, podczas której rosyjski dyplomata przedstawił treść wspomnianego wyżej restryktu. Gross jednak przemilczał sprawę J. Sapiehy. Być może nie chciał wywoływać tym dodatkowego napięcia, atmosfera spotkania i tak była gorąca, albowiem Brühl irytowała ponowna interwencja Rosji w obronie „partii kolbuszowskiej”. Ponadto pierwszy minister saski ze szczególnym rozgoryczeniem wymienił P. Sapiehę jako współuczestnika skłaniania przez „familie” skarg na dwór w sprawie ostrogijskiej¹¹⁴. Najprawdopodobniej takie przekonanie Sasów pchnęło Konopczyńskiego, korzystającego ze źródeł dreźniejskiej proveniencji, do przedstawienia P. Sapiehy we wspomnianej roli.

Uprzedzając zapewne naganę, Gross zadeklarował (w tej samej relacji), że po swoim przybyciu do Warszawy na sejm nie zaniedba sprawę. Przypomniawszy jednocześnie, iż w minionym roku starał się o starostwo halickie dla J. Sapiehy. Deklarował również, że protegowany był poinformowany o działaniach na jego rzecz¹¹⁵.

Mimo okazanej w kwietniu wstrzeźliwości, ponaglony listem od wojewody smoleńskiego, w początkach maja 1756 r. Gross w rozmowie z Brühlem ponowił rosyjskie wstawianictwo za wojewodzie. Pierwszy minister nie dał żadnej nadziei, oświadczając, że sam król był świadkiem nieprzystojnego zachowania J. Sapiehy; August III widział go pijanego¹¹⁶. Rosyjski dyplomata próbował to usprawiedliwić młodością protegowanego, grożąc, że brak pomyślnego załatwienia sprawy mógł być uznany za brak szacunku wobec imperatorowej. Na to Brühl bez ogródek wypalił pytaniem, dlaczego ze strony rosyjskiej nie rekomenduje się przyzwoitych

особливую дружбу. И так ежели по сему Нашему заступлению королевской милости ему графу Сапеге показано не будет, то оное Мы не за иное, что признать можем, как что королевской польской двор к Нашему заступлению весьма малую аттенцию имеет и как о сем неприятном случае, то ест, ежели бы и Его Величество к Нашей рекомендации, паче чаяния, столько же мало уважения как и граф Бгиль имел, произойти могут весьма неприятныя толкования. То надлежит вам графу Бгилью по вашему рассмотрению приличное внушение учинить, дабы высочайшая Наша рекомендация бесплодна и в туне не осталась”, Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 12/23 III 1756 (reskrypt nr 17), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/5, k. 54v–56v.

¹¹⁴ Przewódca „familii” „отрицали положиться на слове ЕВ-а и что с того времени они и их сообщники (между которыми именовались огорчением графа Сапегу всеводу смоленского) не перестали без всякой меры нарекать словесно и писменно на все двора поступки”, H. Gross do Elżbiety I, Dreźnie 12/23 IV 1756 (relacja nr 36), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6a, k. 183–183v.

¹¹⁵ Ibidem, k. 184v.

¹¹⁶ H. Gross do Elżbiety I, Dreźnie 29 IV/10 V 1756 (relacja nr 41), AVPRI, f. 79/1, 1756/6a, k. 220v.

ludzi. Zaskoczony Gross odparował przykładem J. K. Jabłonowskiego, który został mianowany wojewodą braclawskim, mimo że dwór uznawał go za głupca¹¹⁷. Pierwszy minister zbył to stwierdzeniem, iż rekomendacja Jabłonowskiego była uczyniona za inspiracją delfiny Marii Józefy, córki króla, a także zaskakującą opinią, że nie można porównywać tytularnej senatorskiej godności, którą dostał Jabłonowski, z dochodowym starostwem, o jakie strona rosyjska zabiega dla młodego Sapiehy. Ponadto Brühl przypomniał, że wielu oczekuje na nadanie nawet 30 lat. Podsumowując tę rozmowę, Gross wyraził pesymizm. Powtórzył, że ponowi działania po przybyciu dworu do Warszawy, a także znów przypomniał starania o starostwo halickie dla wojewodzica. Spodziewano się jednak, iż pozostanie ono w rodzinie wojewody kijowskiego S. Potockiego (po śmierci najstarszego syna Ignacego w 1755 r., otrzymać miał je jeden z młodszych synów lub zięć August Moszyński). Brana była również pod uwagę możliwość otrzymania tej tenuty przez podkomorzego litewskiego Jana Karola Mniszcha, jako gratyfikacji za poselstwo do Konstantynopola¹¹⁸. Zrealizowana została ostatnia ewentualność¹¹⁹.

Również podczas konferencji Grossa z Brühlem 15 maja 1756 r. w Lipsku rosyjski dyplomata przypomniał sprawę wstawiennictwa swojego dworu za J. Sapiehą. Pierwszy minister do tradycyjnego tonu wymówek dodał jeszcze oskarżenie, że P. Sapieże nie wystarczały już oszczerstwa, które rzucał na dwór, groził bowiem wręcz wyjazdem do Berlina. Zgodnie z informacjami pierwszego ministra miał to być tylko bluff, który służył wywołaniu obaw na dworze¹²⁰.

Mimo niepomysłnych odpowiedzi Sasów w sprawie J. Sapiehy Rosjanie nie ustępowali. Gdy do Petersburga dotarła (być może od samego P. Sapiehy) fałszywa nowina o zgonie J. K. Jabłonowskiego, wojewody braclawskiego i starosty czehryńskiego, wicekanclerz wysłał prywatny list do Grossa, z zaleceniem, aby dyplomata podjął kroki w celu uzyskania przez wojewo-

¹¹⁷ „он к моему удивлению отвечал, если де так с стороны ВИБ-а достойные к произвождению для чего не рекомендуются? На что я не мог обойтишься дать знак, что кагда по французской рекомендации Яблоновской пожалован был воеводою брацлавским, сей двор на его достоинство не смотрел, понеже всегда его признавал и признает негодным глупцом”, *ibidem*, k. 221.

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 221–221v.

¹¹⁹ H. Gross do Elżbiety I, Warszawa 17/28 XI 1756 (relacja nr 135), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6, k. 97; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Mniszech Jan Karol*, PSB, t. 21, s. 464; *Urzędnicy*, t. 3, z. 1, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 70.

¹²⁰ „недовольствуясь [P. Sapieha] ежедневно в Польше им разсеваемыми двору досадительными клеветаниями, тепер угрожает, что он отедет в Берлин, своим друзьям однакож объявляя, что таким образом токмо разглашает, дабы двор де и со стороны короля прусского в страх и безпокойство привесть”, H. Gross do Elżbiety I, Lipsk 8/19 V 1756 (relacja nr 43), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6a, k. 230–230v.

dzica opróżnionego starostwa. Gross, dementując informacje o wakansie, zapewniał Woroncowa o kontynuowaniu starań. Podkreślił także, że bierze pod uwagę „bliskie pokrewieństwo”, jakie łączyło Woroncowa z Sapiehami. Ponadto donosił, że Mniszech wypowiedział się w tej sprawie przychylniej, jednak bez żadnych konkretów¹²¹.

W czerwcu 1756 r. P. Sapieha wysłał list do Rzyszczewskiego z pytaniem, jak zmiana systemu europejskiego odbije się na polityce Rosji w Rzeczypospolitej. Sekretarz poselstwa nie wysłał tego pisma do Petersburga w oryginale (podobnie jak innych pism przywódców partii rosyjskiej), a natłok obowiązków uniemożliwił mu jego zaszyfrowanie, dlatego nie znamy dokładnej treści tej korespondencji¹²². Niecały miesiąc później wojewoda smoleński zapewniał Rzyszczewskiego, że partyzanci francuscy próbowali za pośrednictwem gen. A. Mokronowskiego skłonić go do przejścia na swoją stronę, ale on nie kwapił się do wolty¹²³, czując wsparcie dworu petersburskiego. Przypuszczać można zresztą, iż sekretarz poselstwa rosyjskiego miał w przeddzień wybuchu wojny siedmioletniej pełne zaufanie do Sapiehy. W początkach sierpnia stwierdził, że gdyby otrzymał ukaz dotyczący zbierania informacji na temat przygotowań wojennych Fryderyka II kilka tygodni wcześniej, mógłby w tym celu użyć wojewody smoleńskiego, który przebywał wówczas w swych dobrach na pograniczu polsko-pruskim¹²⁴.

Mimo przedwczesnego wyjazdu P. Sapiehy z Litwy nie wydaje się, aby w miesiącach poprzedzających wybuch wojny osłabił jego sojusz z „familiją”. Na wyrzuty F. S. Potockiego, wojewody wołyńskiego (odstępcy od transakcji kolbuszowskiej), o współnictwo z Czartoryskimi, odpowiedział, że „za moje sentymta się nie wstydzę”¹²⁵. Rezydując ponownie w Wieleniu, P. Sapieha cały czas interesował się sporami li-

¹²¹ „Quoique la nouvelle de la mort du palatin de Braclaw et de la vacance de la starostie de Czeherim, qu'il Vous y a mandée Monseigneur ne soit pas véritable, cependant j'ai cru devoir encore à cette occasion réitérer mes instances en faveur du fils de ce palatin, et faire connaître ici, combien Votre Excellence, vu la proche parenté qui se trouve entre Vous, s'intéresse personnellement pour qu'en conséquence de la recommandation de Sa Majesté Impériale le jeune comte Sapieha soit pourvu de quelque starostie. Je puis dire que Mr. le comte de Mniszech m'a fait cette fois-ci concevoir des espérances un peu plus flatteuses que par le passé”, H. Gross do M. I. Woroncowa, Drezno 9/20 VIII 1756, RGADA, f. 1261/11, d. 99, k. 16–16v.

¹²² J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 17/28 VI 1756 (relacja nr 45), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/8b/III, k. 725v; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 728–728v.

¹²³ J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 7/18 VII 1756 (relacja nr 50), AVPRI, f. 79/1, 1756/9a, k. 58; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 61v.

¹²⁴ J. Rzyszczewski do Elżbiety I, Warszawa 22 VII/2 VIII 1756 (relacja nr 52), ibidem, k. 81; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, k. 83–83v.

¹²⁵ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 29–30, 326.

tewskimi. We wrześniu 1756 r. pisał do M. A. Sapiehy, że sąd hetmański nad Józefem Sosnowskim był groźnym precedensem. Każdy szlachcic służący w wojsku mógł odtąd obawiać się represji ze strony buławy¹²⁶. Wojewoda smoleński powtarzał tym samym oficjalne stanowisko „familii”, zatem jego list do podkanclerzego możemy rozpatrywać jako deklarację stałości w sojuszu z Wołczyńcem i Puławami.

Bierny opór stosowany przez Augusta III i Brühla w sprawie nominacji dla młodego Sapiehy musiał się skończyć z chwilą zajęcia przez Prusaków Saksonii (IX 1756). Dwór polski, wiążąc z Rosją największe nadzieje na oswobodzenie elektoratu, był gotów na wiele, byle zyskać przychylność wschodniego imperium. 14 listopada 1756 r. Brühl zadeklarował wobec Grossa, że pierwszą wolną tenetę otrzyma młody Sapieha¹²⁷.

Z końcem tego miesiąca, gdy za sprawą wstawiennictwa rosyjskiego nominację na kasztelanię nowogródzką dostał Jan Chreptowicz, August III zapewniał Grossa o swojej „atencji” wobec rekomendacji czynionych przez Elżbietę¹²⁸. Rosyjski dyplomata wykorzystał okazję, aby przypomnieć sprawę J. Sapiehy — uzyskał pomyślną odpowiedź, że po rychłej, jak się spodziewano, śmierci Konstancji z Radziwiłłów Sapieżyny, wdowy po kanclerzu lit. Janie Fryderyku, starostwo gorzdowskie przypadnie wojewodzie smoleńskiemu¹²⁹. Deklaracja taka spotkała się w Petersburgu z dużym uznaniem, czego wyrazem było polecenie uczynienia w imieniu Elżbiety przez Grossa „komplementu” Augustowi III¹³⁰.

Jednak zanim informacje o tym fakcie dotarły nad Nową, kanclerz Biełstuzew-Riumin listopadowym listem do Brühla przypominał, że P. Sapieha szczylił się możliwością uzyskania łaski królewskiej dla syna za sprawą rekomendacji rosyjskiej. Rosyjski dygnitarz zadeklarował, że wolał uchylić się od przedstawiania zasług wojewodzica, tym samym pośrednio przyznając Brühlowi rację w ocenie postawy młodzieńca, jednak nakłaniał Sasa

¹²⁶ А. Мацук, *Барацьба*, s. 432–433.

¹²⁷ H. Gross od M. I. Woroncowa, Warszawa 3/14 XI 1756, RGADA, f. 1261/11, d. 99, k. 13–14.

¹²⁸ T. Szewczyński, op. cit., s. 55.

¹²⁹ „Того ради я в пользу також де Вашего Императорского Величества рекомендованного Вашего камергера, молодого графа Сапеги [wystąpiłem]. На новые мои представления граф Бриль по Его Величества указу точно меня обнадежил, что ежели по кончине вдовствующей канцлерши литовской Сапегиной, которая по последним из Литвы полученным ведомостям смертельно больна была, староство горждовское упрзнится, Его Величество конечно оное дозволит помянутому графу Сапеге”, H. Gross do Elżbiety I, Warszawa 17/28 XI 1756 (relacja nr 135), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6, k. 96–96v.

¹³⁰ Elżbieta I do H. Grossa, Petersburg 19/30 XII 1756 (reskrypt nr 82), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/5, k. 370; „komplement” dotyczył także nominacji J. Chreptowicza na kasztelana nowogródzkiego. T. Szewczyński, op. cit., s. 55–56.

do pozytywnego załatwienia sprawy¹³¹. Równocześnie kanclerz skierował list do wojewody smoleńskiego, w którym zapewniał o staraniach Grossa w sprawie uzyskania przez Jana łaski królewskiej¹³².

Opisane powyżej pisma zostały przyłączone do listu kanclerza do Grossa, a ich treść podana do wiadomości dyplomaty, który wręczając list pierwszemu ministrowi, również od siebie miał powiedzieć kilka słów o korzyściach dla dworu Augusta III, które przyniesie pomyślne załatwienie sprawy. Jednocześnie Gross miał przedstawić Brühlowi list Biestuzewa-Riumina do Sapiehy z uwagą, że wojewoda smoleński nie został poinformowany o treści pisma kanclerza do pierwszego ministra. Miało to Sasowi oszczędzić osobistych nagabywań ze strony Sapiehy i być dowodem życzliwości rosyjskiego kanclerza¹³³.

Zanim jeszcze te kanclerskie próśby i rady mogły dotrzeć nad Wisłę, 10 grudnia przyszła do Warszawy informacja o śmierci kanclerzyny litewskiej. August III tego samego dnia nadał J. Sapieżę wspomniane sta-

¹³¹ „VE y verra que ce palatin se flatte de pouvoir tirer quelque utilité pour son fils de la recommandation que SMI lui avoit donné. Je n'entreprendrai pas ici de faire un examen de son droit ni de son mérite, mais comme cette bagatelle nous à déjà attiré bien de désagrémens et qu'il n'y a pas les circonstances que les ont fait cesser, je prie VE en considération du bon effet que produiroit ici la grâce que SM le Roi Votre Maître accorderoit au jeune comte de Sapieha, de vouloir bien supplier au pied de SM pour qu'il lui plaise de lui donner quelque marque de sa grâce”, A. P. Biestuzew-Riumin do H. Brühla, Petersburg, brak daty dziennej, XI 1756, AVPRI, f. 79/1, d. 1756/5, k. 345a.

¹³² „tout ce que dépendra de lui [Grossa] pour faire valoir le recommandation que SMI a bien voulu donner à Mr votre fils, de sorte que je me flatte que VE sera parfaitement satisfaite de mon attention sur cet article ainsi qu'elle aura lieu de l'être”, A. P. Biestuzew-Riumin do P. Sapiehy, Petersburg, brak daty dziennej, XI 1756 (odpowiedź na list z 1 XI 1756), ibidem, k. 345av. O listopadowym liście P. Sapiehy do kanclerza Biestuzewa-Riumina wspomina wielka księżna, która przez pomyłkę dostała to pismo, po czym odesłała je do adresata; niestety nie znamy treści listu — Katarzyna do Ch. Hanburgo Williamsa, [Petersburg] 19/30 XI 1756, *Correspondance de Catherine Alexéievna, grande-duchesse de Russie, de sir Charles H. Williams, ambassadeur d'Angleterre, 1756 et 1757*, Moscou 1909, s. 278; tłumaczenie tegoż na rosyjski, ibidem, s. 279; tłumaczenie tegoż na angielski, *Correspondence of Catherine the Great When Grand-Duchess, with Sir Charles Hanbury-Williams and Letters from Count Poniatowski*, wyd. i t. earl of Ilchester i Mrs. Langford-Brooke, London 1928, s. 232.

¹³³ „При чем не худо былобы, кагдабы ваше высокоблагородие графу Брилю предъявлением копии с ответа моего к графу Сапеге заметили мою аттенцию, что я убегал нимало ему [Sapieże] знать дать, что я к нему, графу Брилю, о его [Sapiehy] прошении писал, дабы первого [Brühla] от докук его [Sapiehy] избавить, будь он о том известие от меня имел. Чтож до письма к графу Сапеге касается, то прошу не только оное ему доставить, но обнадежить, что ваше высокоблагородие получа от меня письмо не оставите сколько возможно в пользу его сына при тамошнем дворе вновь старание иметь”, A. P. Biestuzew-Riumin do H. Grossa, Petersburg 26 XI/7 XII 1756, ibidem, k. 345–345v.

rostwo, przynoszące, według informacji Grossa, roczny dochód w wysokości 12 000 złp.¹³⁴

19 grudnia 1756 r. rosyjski dyplomata meldował jeszcze Woroncowowi, że dzięki protekcji rosyjskiej doszło do zgody królewskiej na cesję starostwa sokołowskiego (woj. nowogródzkie) z Piotra na Jana Sapiechę¹³⁵. Grossowi chodziło zapewne o podkreślenie, że wiedząc o zainteresowaniu Elżbiety Sapiehami, dwór sasko-polski nie ośmielił się zakazać tej transakcji.

Jak już nadmieniono, ustępstwo dworu sasko-polskiego w sprawie nadania dla wojewodzica wynikało z dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazł się August III jesienią 1756 r. Równocześnie warto zauważyć, że w sprawę zaangażował się w tym czasie kanclerz Biestużew-Riumin. Był to wyraźny sygnał dla Brühla, że rekomendacja dla J. Sapiechy nie była prywatnym przedsięwzięciem Woroncowa, lecz stanowiła element (choć oczywiście bardzo niewielki) polityki zagranicznej Rosji.

W styczniu 1757 r. Barbara Radziwiłłowa ostrzegła hetmana w. lit., że P. Sapieha mógł być kandydatem na deputata, a potem marszałka trybunału litewskiego. Pani na Zdzięciole przypuszczała, iż otrzymał on w tych zamiarach wsparcie dworu¹³⁶. Wydaje się, że podejrzenia takie mogły być spowodowane łaskami, które otrzymywali Sapiehowie od Rosji. Informacja o nich była bowiem własnością ogółu. W tym czasie regent litewski S. Pióro, skarżąc się Woroncowowi, że Gross nie rekomendował go na dworze sasko-polskim, wskazywał, iż „Starostwo mścistańskie dali wice kanclerzu Sapiehu, a starostwo gorzdowskie także Sapiehi, wojewodzicu smolenskiemu, plemianniku waszeho siatielstwa”¹³⁷. Ponadto wschodnie imperium ingerowało wcześniej w obsadę funkcji marszałkowskiej. Nie mamy jednak żadnych przesłanek, aby potwierdzić obawy Barbary Radziwiłłowej.

W. Konopczyński przypuszczał, że gdyby Fryderyk II zdecydował się w 1757 r. na montowanie w Rzeczypospolitej stronnictwa pruskiego, P. Sapieha zasiliłby jego szeregi¹³⁸. Ponadto wojewoda smoleński został wymieniony w „paszkwilu apokryficznym” (niewiadomego autorstwa, pisany jako list Franciszka Rzewuskiego z Warszawy 3 II 1757), pełnym

¹³⁴ „Его Величество по прежнему своему мне учиненному обещанию в следствии высочайшей Вашего Императорского Величества рекомендации еще тогож числа оное староство пожаловать соизволил Вашему камергеру молодому графу Сапеге, который из него около 12 тысяч золотых польских ежегодно получает”, H. Gross do Elżbiety I, Warszawa 1/12 XII 1756 (relacja nr 145), AVPRI, f. 79/1, d. 1756/6, k. 152.

¹³⁵ H. Gross do M. I. Woroncowa, Warszawa 8/19 XII 1756, RGADA, f. 1261/11, d. 99, k. 15-15v.

¹³⁶ A. Мацук, *Барацьба*, s. 458.

¹³⁷ T. Szwaciński, op. cit., s. 79.

¹³⁸ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 178.

„szczegółów o konspiracyjnych zakusach najwybitniejszych osobistości. [— —] wszyscy przedstawieni w najlepszej komitywie z Fryderykiem, w szczególnej z Moskwą”¹³⁹. Nie wiemy, czy rzeczywiście P. Sapieha nawiązał wtedy jakieś negocjacje z Berlinem. Wszelako z łask wojującej z Prusami Rosji nie wypadł. Reskryptem z 30 VI/11 VII 1757 r. H. Gross został poinformowany o odznaczeniu wojewody smoleńskiego najwyższym rosyjskim orderem św. Andrzeja¹⁴⁰.

Na przełomie lat 1757 i 1758 P. Sapieha zaczął projektować wyprawę do Petersburga. Już 7 lutego 1758 r. saski rezydent nad Newą, Johann Prasse, ostrzegął Brühla, że wojewoda smoleński zapowiedział się w rosyjskiej stolicy. Oficjalnym pretekstem wizyty miało być podziękowanie za order św. Andrzeja¹⁴¹. W istocie „opozycjonista nałogowy” wykorzystał zbliżenie Francji i Rosji, aby w porozumieniu ze skonfliktowanym z Brühlem Branickim i dyplomacją króla arcychrześcijańskiego szkodzić saskiemu pierwszemu ministrowi we wschodnim imperium. Zatem konflikt między „wodzem” a „opozycjonistą nałogowym” został zażegnany na niwie działalności antydworskiej. Okazji dostarczał ku temu memoriał wręczony przez hetmana w. kor. Augustowi III 14 kwietnia 1758 r., w którym „wódz” ostro zaatakował Brühla. Mimo że niegdysiejsi towarzysze z obozu republikańskiego podjęli w owym czasie próbę ponownego pozyskania Sapiehy, ten jednak nie powrócił w dawne szeregi, pozostając sojusznikiem „familii”¹⁴².

Nad Newą P. Sapieha wyruszył w orszaku królewicza Karola (skonfliktowanego z Brühlem), zatem na miejsce przybył w połowie kwietnia 1758 r. 15 maja Prasse donosił saskiemu pierwszemu ministrowi, że ambasador francuski markiz l'Hôpital oraz P. Sapieha byli w stałym kontakcie, a wojewoda smoleński przywiózł ze sobą memoriał Branickiego (z 14 IV 1758). Hetman wykorzystywał także francuską pocztę kurierską w korespondencji z Sapiehą¹⁴³. Równoległe o naradach przybysza z ambasadorem króla arcychrześcijańskiego informował Brühla stolnik litewski Stanisław Antoni Poniatowski¹⁴⁴. Nie stanowi to jednak wystarczającej przesłanki, aby domniemywać pojawienie się konfliktu między P. Sapiehą a „familia”. Informacje Poniatowskiego należy uznać za zwykłe wypełnianie obowiązków służbowych saskiego dyplomaty.

¹³⁹ Ibidem, s. 197–198, 419–420; J. Michalski, *Rzewuski Franciszek*, PSB, t. 34, s. 102.

¹⁴⁰ Elżbieta I do H. Grossa, 30 VI/11 VII 1757 z Petersburga (reskrypt nr 48), AVPRI, f. 79/1, 1757/6b, k. 229–230.

¹⁴¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 478.

¹⁴² Ibidem, s. 258–259; idem, *Branicki Jan Klemens*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 405.

¹⁴³ Idem, *Polska w dobie*, t. 1, s. 478.

¹⁴⁴ S. A. Poniatowski do H. Brühla, [Petersburg] 14 V 1758, *Mémoires du roi Stanislas-Auguste Poniatowski*, t. 1, St.-Pétersbourg 1914, s. 283.

Wprawdzie Woroncow zapewniał Prassego, że wojewoda smoleński nie podjął żadnych intryg przeciwko saskiemu pierwszemu ministrowi¹⁴⁵, jednak nie było to prawdą, o czym wiedzieli dyplomaci brytyjscy i francuscy. Boczny kanałami (nie od swoich dyplomatów w Rosji) poinformowany został o tym sam Brühl¹⁴⁶.

Już 20 czerwca 1758 r. Prasse uspokajał Drezno, że poniósłszy fiasko w celach politycznych swej wyprawy, P. Sapieha skupił się na jej aspekcie finansowym. Starał się o odzyskanie pieniędzy pozostałych w spadku po pierwszej żonie Sofii. Uzyskał rekomendację do starostwa babimojskiego, pierścień i dwa worki soboli. Swoją współpracę z Branickim i dyplomacją króla arcychrześcijańskiego wykorzystał w celu wysondowania możliwości odzyskania pensji z Wersalu, raczej ze skutkiem negatywnym¹⁴⁷. Warto więc zauważyć, że dawny partyzant dworu wersalskiego postanowił wykorzystać sojusz francusko-rosyjski, planując ciągnięcie korzyści materialnych jednocześnie znad Newy i Sekwany. Być może także nawiązał do koncepcji ojca sprzed trzydziestu lat, chcąc drogo „sprzedać się” Francuzom jako człowiek rzekomo ustosunkowany w Rosji.

18/29 maja 1758 r. Konferencja Przy Najwyższym Dworze wysłuchała rejestru majątności P. Sapiehy oraz jego prośby o ochronę podczas przemarszu wojsk rosyjskich przez Rzeczpospolitą. Ze swej strony wojewoda smoleński deklarował, że wojska w jego majątnościach uzyskają wszelkie możliwe wsparcie. W rezultacie wystosowano do głównodowodzącego wojskami rosyjskimi generała Willima Fermora rozkaz, aby wymienione majątności zostały objęte szczególną ochroną¹⁴⁸. Kolegium Spraw Zagranicznych dostało natomiast nakaz poinformowania wojewody smoleńskiego o świadczonej mu łasce. Strona rosyjska oczekiwała starań Sapiehy w zaopatrzeniu wojska w prowiant i furaz (za wszystko miano mu płacić gotówką), a także — ze strony jego zarządców — usług wywiadowczych, pomocnych Fermorowi w rozpoznaniu działań przeciwnika¹⁴⁹. Na spisie

¹⁴⁵ J. Prasse do H. Brühla, [Petersburg] 30 V 1758, W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 478.

¹⁴⁶ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 478–479.

¹⁴⁷ W depeszy do Brühla S. A. Poniatowski donosił, że być może Sapieha otrzyma pewną sumę pieniędzy, S. A. Poniatowski do H. Brühla, [S.-Petersburg] 30 V 1758, *Mémoires*, s. 292; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 478–479; idem, J. Dygdała, *op. cit.*, s. 152.

¹⁴⁸ Reskrypt do Fermora: „На обещание его полагаться мы притчину имеем, и потому повелеваем вам через сие не токмо изображенным в приложенном реэстре маетностям его по чинимому с стороны его прошению обыкновенныя салво гварди, но и особливо смотреть, дабы во оных никаких обид и разореней чинино не было. О чем мы и ему знать дать повелели”, protokół KPNД 18/29 V 1758 nr 243, RGADA, f. 178/1, d. 5, k. 74.

¹⁴⁹ „Нашейже Коллегии Иностранных Дел через сие повелеваем не токмо о том ему объявить, но при том и то выразуметь дать, что на противу того надеем-

osób nagrodzonych (z 13/24 V 1758) figuruje „kamerger Sapieha” (najprawdopodobniej Jan); otrzymał tabakierkę wartą od 300 do 500 rubli¹⁵⁰.

W. Konopczyński podsumował wizytę wojewody smoleńskiego w Petersburgu, pisząc: „Piotr Sapieha jeszcze przed katastrofą Bestużewa uplanował, a w kwietniu skutecznie wycieczkę do Petersburga; ośmielony przez Woroncowa, zapragnął nowych rekomendacji, ale przy sposobności podjął się, na równi z wojewodą lubelskim, psuć interesy Brühlowi na dworze cesarskim. Dostrzegł, że wicekanclerz wysoce był kontent z prawdziwego pisma [memoriał Branickiego z 14 IV 1758 — T. S.], a księżę Karol pocałował je nawet w zachwycie, lecz na tem koniec sukcesów. Przesiedziawszy parę miesięcy nad Newą, wśród częstych narad z l’Hôpitalem, dostał list polecający [do starostwa — T. S.], ale nie przeszkodził pozyskaniu Woroncowa przez dwór saski”¹⁵¹. Takie ujęcie sprawy możemy uznać za ciąg dalszy zaznaczonego wyżej, opacznego sposobu interpretacji motywów rosyjskiej polityki. Tym razem według Konopczyńskiego po upadku Biestużewa-Riumina (28 II/11 III 1758) nie nastąpił antysaski zwrot w polityce Petersburga, gdyż zwycięski Woroncowa został nawrócony przez Dreźnie i zaniechał protekcji „kolbuszowców”. W efekcie Sapieha nad Newą nic nie wskórał przeciw Brühlowi. W rzeczywistości rola wojewody smoleńskiego w kształtowaniu rosyjskiej polityki i tak była żadna, a przesilenie na dworze petersburskim z 1758 r. nie miało na to wpływu.

10 maja 1758 r. August III wycofał administrację z dóbr ordynacji ostrogińskiej i zwrócił je Januszowi Sanguszce. Polskie konflikty zaczęły kręcić się wokół nowych osi (przede wszystkim sprawy Kurlandii)¹⁵². We wrześniu t.r. P. Sapieha powrócił do kraju, gdzie 27 grudnia otrzymał wspomniane starostwo babimojskie¹⁵³. W latach następnych, jak się wydaje, dokonał kolejnej zmiany orientacji międzynarodowej, być może zawiedziony zniszczeniami w jego dobrach dokonany przez wojska rosyjskie. W 1759 r. usprawiedliwiał pruski najazd na Wielkopolskę, wy-

ся мы, что он всевозможное старание и от ныне как найскоре употребит 1е) дабы в оных маетностях его знатное число провианта и фуража заготовленное было к собственной его пользе, ибо за всё получаемое исправная всегда заплата чинена будет, 2е) дабы в протчем потребныя войскам нашим вспоможения при проходе их оказуемы были и 3е) дабы управители его по возможности старались о произходящем в соседстве, особливоже о прусских движениях и приготовлениях разведывать и нашего генерала Фермора уведомлять”, Elżbieta I do KSZ 18/29 V 1758 (reskrypt nr 67), RGADA, f. 178/1, d. 38, k. 148–148v.

¹⁵⁰ Rejestr osób obdarowanych w świcie królewicza Karola, 13/24 V 1758, RGADA, f. 178/1, d. 38, k. 146.

¹⁵¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 1, s. 260.

¹⁵² Idem, *Ostrogińska Ordynacja*, s. 793.

¹⁵³ Idem, J. Dygdała, op. cit., s. 152.

sługiwał się Fryderykowi II oraz podburzał szlachtę wielkopolską przeciw wojskom rosyjskim. Współpracował w 1761 r. z rezydentem pruskim Gedeonem Benoît, a pod koniec tego roku ofiarował się Fryderykowi II na marszałka antyrosyjskiej konfederacji. W tym czasie pochował młodo zmarłego Jana. Po rekwizycjach pruskich w jego nadnoteckich dobrach (Wieleń) zerwał z Berlinem. W ostatnim bezkrólewiu poparł „familie” i Stanisława Augusta Poniatowskiego, a w latach następnych był stronnikiem dworu. Pod koniec życia dokonał jednak kolejnej wolty, umarł bowiem w 1771 r. jako konfederat barski¹⁵⁴.

Przy analizie łask rosyjskich, które spadały na Piotra i Jana Sapiehów w badanym tu okresie, wyraźnie przebija wspomniany już ich „rodzinny” charakter. J. Sapieha zwrócił się do imperatorowej i wicekanclerza w 1754 r. jako do krewnych. Jednak należy także spojrzeć na rosyjskie działania jako na element szerszej strategii. Powrót wojewodzica z Petersburga „na tarczy” mógł podważyć autorytet Rosji w Rzeczypospolitej i zniechęcić innych Polaków do udawania się pod opiekę wschodniej sąsiadki ich kraju. Nie współgrałoby to też z planowanym w Petersburgu wystąpieniem (na wiosnę 1755) w obronie „familii” i pośrednio całej „partii kolbuszowskiej”. Z drugiej strony uderza, w jak łatwy sposób darowano P. Sapieże jego ćwierćwiekową działalność w gronie partyzantów francuskich i gorliwe zwalczanie interesu rosyjskiego w Rzeczypospolitej. Nie powinno to dziwić, zważywszy na przesłanki, że to ze strony dyplomacji wschodniego imperium w 1752 r. padła propozycja odnowienia zerwanej przed laty przyjaźni. Obok koligacji także to wyjaśnia okoliczności przyjęcia wojewodzica nad Newą (1754). Otrzymałszy wyraźne korzyści z nowej protekcji, P. Sapieha stał się na najbliższe lata gorliwym partyzantem rosyjskim. Opuszczenie szeregów stronnictwa francuskiego przez jednego z jego przywódców, osłabiając jego siłę, było dla Rosji korzystne. W tym kontekście rozbieżność intencji Petersburga i P. Sapiehy w sprawie pojednania „kolbuszowców” z dworem (1755) nie miała żadnego znaczenia, nawet jeżeli o tym nad Newą wiedziano, na co nie ma dowodów. Nie przewidywano bowiem dla wojewody smoleńskiego realizacji żadnego pozytywnego programu. Miał być wyłącznie jednym z elementów, za pomocą których Rosja demonstrowała swe wpływy nad Wisłą i Niemnem i testowała lojalność (posłuszeństwo) dworu sasko-polskiego.

Rolę P. Sapiehy jako informatora dyplomacji rosyjskiej z pogranicza polsko-brandenburskiego, choć wartą odnotowania, uznać należy za drugorzędną.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 152–153; T. Szewczyński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1, s. 23–26.

Nawiązując do krytyki poglądów W. Konopczyńskiego na temat udziału Sapiehy w kreowaniu rosyjskiej polityki wobec Rzeczypospolitej, należy podkreślić, że w świetle przebadanego materiału źródłowego Piotr i Jan występują wyłącznie w roli petentów (klientów) Woroncowa i dworu petersburskiego, nigdy jako partnerzy czy doradcy. Jednak nie wolno zapominać, że dalsze badania mogłyby przynieść nowe interesujące informacje¹⁵⁵.

W przedstawionym okresie wojewoda smoleński pozostawał dość lojalnym sojusznikiem „familii”, jednak zawsze był bytem odrębnym od stronnictwa Czartoryskich i Poniatowskich. Wydaje się, że stanowiło to dodatkowy atut wojewody smoleńskiego w oczach Rosjan. Posiadanie w Rzeczypospolitej oddanych ludzi było dla Petersburga bardzo ważne, zatem wciągano Polaków w rosyjską orbitę nie tylko „po kawałku” (stronnictwami), lecz także „po kawałeczku” (indywidualnie). Przypadek Sapiehów należy uznać za część tej strategii¹⁵⁶.

Russia and Piotr and Jan Sapieha during the Ostrogski Crisis (1754–1758)

The article discusses the attitude of Russian government circles towards Piotr and Jan Sapieha in 1754–1758. The young Piotr Sapieha was a favourite at the Russian court, but from the 1730s he already belonged to an anti-Russian camp and sought support in France. In 1754 Piotr participated in the division of the Ostrogski estates and once again became a friend of Russia. His decision was influenced by the warm welcome of his son, Jan, in St. Petersburg by the Russian Vice-Chancellor Mikhail Vorontsov, affiliated with the Sapieha family. Sapieha pursued in Russia assistance against persecutions on the part of the opponents of the above-mentioned division of the Ostrogski estates. Although Russia supported him, contrary to claims made by heretofore historiography Sapieha did not influence resolutions passed in St. Petersburg concerning Polish issues, but appeared exclusively as a client requesting backing. The presented reflections demonstrate that the support (or its lack) of Piotr and Jan Sapieha during the titular period was the topic of a dispute involving Chancellor Alexey Bestuzhev-Rumin and Vice-Chancellor Vorontsov.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

¹⁵⁵ Herbert Kaplan podaje następujący wypis z inwentarza Archiwum Petersburskiego Instytutu Historii RAN (f. 36/1, d. 1084): „Perepiska grafa M. I. Vorontsova s grafom Sapegoiu, gr. P. A. Rumiantsevym, gr. Z. G. Chernyshovym, baronom Cherkasovym, Monmartelem, kn. A. M. Golitsynym i Khorvatom”, H. H. Kaplan, *Russia and the Outbreak of the Seven Years' War*, Berkeley and Los Angeles 1968, s. 139.

¹⁵⁶ T. Szwaciński, *Protekcja rosyjska*, s. 80–83.